Nr 206. **Dnia 22 Września.** **Wtorek.** **Dnia 10 (22) Września 1874 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rsr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Maurycego Męczennika.
Jutro Ś. Tekli Panny Męczenniczki.
Czwartek: *N. M. P. od wykupienia niewol.*
Piątek: ŚŚ. Aurelji P. i Kleofasa B.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 46.
Zachód „ „ 5 „ 58.

Dułgość dnia godzin 12 minut 12.
Ubyło „ „ 4 „ 31.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. I. ZABŁOCKIEJ.

Sobota ŚŚ. Cyprjana M. i Justyny.
Niedziela: *Ładysława z Gielniowa.*
Poniedziałek Ś. Wacława Kr. Czeskiego.
Wtorek: Ś. Michała Archanioła.

— Jutro, jako w dniu Ś-tej Tekli odprawioną zostanie w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krak.-Przedm., obok skweru, o godzinie 10 tej z rana uroczysta Wotywa.

— Takież same Wotywy odprawione zostaną i w kościołach: Śgo Marcina przy ulicy Piwnej i Śgo Ducha wprost ulicy Mostowej, przed ołtarzami uroczystującej Patronki: Ś-tej Tekli panny i męczenniczki.

— W przyszłą zaś niedzielę (27 b. m.), kościół Ś-tej Anny na Krak.-Przedmieściu, obchodzić będzie uroczystość doroczną błogosławionego Ładysława z Gielniowa, Nabożeństwem odpustowem.

Wystawa Rolniczo-Przemysłowa

w roku 1874.

Owce niemniej dobrze jak inne działy inwentarza są reprezentowane. Hodowla ich dawniej już w kraju rozwinięta i przynosząca oddawna znaczne dochody pozostawia bardzo mało do życzenia. Tutejsze owczarnie posiadają wyborną opinję nawet zagranicą gdzie hodowla stoi bardzo wysoko.

Jak zawsze pierwszeństwo trzymają owczarnie Gawartowej Woli, Głoskowa, Pawłowic, Bożej Woli, Woli Pękoszewskiej, Konstantynowa i innych miejscowości słynnych od lat kilku z wzorowej hodowli. Jako nowość zasługują na uwagę maciorki rassy Romanowskiej nadesłane przez p. Gąsowskiego z Jędrzejewa. Są to owce długowełniaste do produkcji tak zwanej czesanki. Odznaczać się mają wybornym stanem zdrowia, łatwo znoszącym najnieprzyjaźniejsze warunki klimatyczne.

Nierogacizna świetnie wystąpiła, wszystko jednak zdradza, że to dopiero początek hodowli rassowej. Korzysci z tej hodowli są jednak tak znaczne, a nakłady i zachody tak małe, że wkrótce zapewne gałęź ta produkcji gospodarskiej wysoko u nas stanie.

Widzieliśmy też na wystawie wielkie zainteresowanie się nadesłanemi okazami i wszystkie zakupiono po cenach wysokich w celu zaprowadzenia hodowli na większą skalę. Jeden z wystawców zapewniał nas, że na nierogaciźnie również ma dochodu blizko 200 procent. Hodowla ta zatem wybornie się nadaje, zarówno dla wielkich jak i dla maleńkich gospodarstw, a nawet może być urządzoną po miastach.

Najliczniej reprezentowaną jest rassa Jorkshire, a między jej okazami powszechną zwracają uwagę nadesłane przez p. Wł. Wolfa z Cielądz.

Są to istne machiny do wyrabiania szynek z całego arsenału wędlin. Kilkanaście egzemplarzy zakupiono pomiędzy innemi do Warszawy.

Hodowla psów, zwierząt tak użytecznych, prawie wcale nie jest reprezentowaną na wystawie tegorocznej. Podobnież było i na poprzednich u nas wystawach, a pochodzi to ztąd, że chociaż psów rassowych mamy bardzo wiele nie uważamy ich za przedmiot produkcji gospodarskiej.

Hodujemy konie, bydło, owce a nawet nierogaciznę w celach powiększenia dochodu, ale psy chowamy wyłącznie dla siebie. Przywiązanie psa do człowieka odgrywa w tem wielką rolę i kiedy z innemi zwierzętami możemy się rozstawać z łatwością, psa trudno nam się pozbyć, salonowego zarówno jak podwórzowego brysia, że już nie wspomniemy o psach do polowania. Tym sposobem, właściwie mówiąc nie mamy w kraju ani jednego zakładu hodowli psów nic więc dziwnego że i na wystawie psów być nie mogło.

Drób posiada na wystawie pięknych przedstawicieli ale bardzo nielicznych, a czytając nazwiska wystawców myślałby kto, że hodowla drobiu wymaga miljonowych nakładów.

Szkoda, że przy nadesłanych okazach nie przedstawiono opisu samej hodowli, nie wiemy bowiem czy i o ile wprowadzony u nas został sposób sztucznego wykarmienia drobiu glizdami ziemnemi, o którym tyle pisano i który rokował tak wielką zmianę w hodowli drobiu.

Dodajmy, że wszystkie prawie okazy należą do hodowli zbytkowej. Jeden tylko Ursynów hr. L. Krasińskiego posiada istotną hodowlę drobiu i przyczynia się istotnie do rozpowszechnienia drobiu rassowego,

Zwykli hodowcy drobiu wcale nie wzięli udziału w Wystawie; tylu naprzykład mamy zwolenników chowu gołębi, tymczasem na wystawie prawie wcale ich nie widać. Uwagę zwracają dwie pary siedzące w jednej wcale nieprzegrodzonej klatce, co zresztą nie przeszkadza, że na jednym końcu klatki umieszczone jest kartka z napisem „Gołębie pocztowe belgijskie,“ na drugim zaś końcu klatki inna kartka opiewa, iż patrzymy na „Gołębie paryzkie.“ Tym sposobem mieszkańcy klatki w miarę tego w którym końcu klatki usiądą stają się obywatelami. Belgji albo Francji, kręcąc się ustawicznie po grzędach utrzymują starannie komunikację między temi dwoma krajami.

Hodowla ryb nie istnieje w kraju naszym prawie wcale, mamy bowiem zaledwie dwie czy trzy miejscowości, w których jest prowadzona, słyszymy jednak ciągle, że wielu gospodarzy mających stawy zachęceni znacznemi zyskami jakie przynosi racjonalne rybołóstwo, pragnęłoby je zaprowadzić u siebie, ale nie wie jak się do tego wziąść. Otóż brak nam w tym względzie odpowiedniego podręcznika a bardziej jeszcze człowieka coby hodowle ryb potrafił propagować należycie.

Brak nam też specjalistów mogących urządzać gospodarstwo rybne. Ci bowiem jakich mamy zajęci są swemi obowiązkami niełozwalającemi wydalać się na dłużej z miejśca zamieszkania.

Pijawek wcale nie ma na wystawie, a jednakże i to jest korzystna gałęź uboczna gospodarstwa. Tu już brak nam wszystkiego i podręcznika i specjalisty i podobno ochoty nawet. A jednakże nie jeden z gospodarzy zająwszy się rozumnie pijawkami mógłby przysporzyć sobie tyle dochodu, że pozbyłby się innych pijawek dziś go trapiących niemiłościwie.

Pszczolnictwo dobrze jest na wystawie reprezentowane.

Postęp i rozwój w tej gałęzi produkcji gospodarskiej jest widoczny, w roku bowiem 1867 na wystawie rolniczej w mieście naszem odbytej, tylko dwaj wystawcy przedstawili pszczoły i ule, mianowicie pp. Professor J. Aleksandrowicz i Gustaw Gebethner. Na wystawie w roku 1870 było już 15 wystawców z niewieloma zresztą okazami. Obecnie liczba wystawców dosięgła 20, a ilość okazów wystawionych jest bardzo znaczna.

Zorganizowana w roku zeszłym spółka pszczolarska dotąd nie pozyskała jeszcze zatwierdzenia urzędowego, nie może więc rozpocząć swych działań na szerszą skalę, uczestnicy jej wszakże ożywieni wielkim zamiłowaniem do pszczolnictwa, wykonywają pojedyńczemi siłami to nawet, co przewyższa możność niejednej spółki albo stowarzyszenia.

To co już zrobiono w sprawie pszczolnictwa, było najtrudniejszem, bo pierwsze lody łamać zawsze jest trudno, a obojętność ogółu w danej sprawie, to najtwardszy rodzaj lodu. Nie dość łamać, trzeba go jeszcze topić.

Dziś, skoro ogół zainteresowany, pragnie zaznajomić się z praktycznem prowadzeniem pasiek, niezmiernie pożądanem byłoby założenie pasieki doświadczalnej, przy krórejby kształcili się przyszli przewodnicy pasiek.

Obecnie coś podobnego istnieje u p. G. Gebethnera, który chętnie a bezinteresownie przyjmuje do swej pasieki kandydatów na pszczolarzy i kilkunastu już z nich wykształcił do tego stopnia, że znajdujemy ich w liście nagrodzonych za prowadzenie pasieki. Im więcej takich właścicieli pasiek będzie, tem lepiej, ale najlepiej będzie, skoro powstanie ogólna pasieka doświadczalna ze szkołą pszczolarzy.

W ogóle wystawa tegoroczna przekonywa, że dzięki usiłowaniom kilku ludzi, pszczolnictwo na dobrej jest drodze.

Można się spodziewać, że za kilka lat pszczolnictwo krajowe wzniesie się na tak obszerną skalę, jak nie-

Jarmark w Łowiczu.

(Dokończenie.—Patrz Nr 207.)

— I cóż tam widziałeś więcej, bo ty widzę tu siedzisz ciągle, to mogłeś wszystko obejrzeć.

— Sułowicki z Rawskiego przysłał czwórkę, cacko powiadam ci. Dwa siwe i dwa gniade. Nie ujeżdżone to jeszcze ale ślicznie wygląda. Jest i Roztropowicza ze Skottnik biały ogier arabski, rasowy koń co się zowie. Nie wiem dla czego go sprzedaje, musiał mu się znudzić. A tutaj przeprowadzają jasnogniadego Turka Radziszewskiego ze Słuczewa, utyka wprawdzie na tylną nogę, ale rasa bo rasa. Jest to prawdziwy antenat koni polskich, które bogdajbyśmy mieli jeszcze.— Ten ogier siwy to Modlińskiego, ta czwórka siwków to Niesiołowskiego, a ta druga czwórka bułanków tak wybornie dobranych Waliszewskiego. Dopytują się o nią różni, chociaż dotychczas nikt na prawdę nie zatargował. A niewiele za nie chcą bo tylko 900 rsr. Targ bardzo słaby.—O! patrz, oto także cztery siwki Dębowskiego z Nacpolska. Piękne to na oko, ale trzebaby się bliżej im przypatrzeć. Spójrz no jeszcze tam, kasztanowaty ogierek Duczymińskiego z Przasnyszskiego, młode to jeszcze, ale pełne ognia i znać w nim rasę. Patrzaj, patrzaj i straż ogniowa warszawska przyjechała tu także za końmi, widać mają robotę nie lada. Ale żałuj jednej rzeczy.

— No, czego?

— Żeś nie widział koni Wąsowicza, kary i siwek. Na chwilę się tylko pokazały, bo w drodze stoczyły bójkę, jeden drugiego pogryzł i teraz kuleją.— A śliczne szkapy, dalipan warto było popatrzeć.

— A tu kto wjeżdża? patrzno.

— To bratku nie na sprzedaż, tegobyś się nie dokupił. To para koni hr. Adlerberga, z zawodu hr. Orłowa, ale widocznie przyjechały tylko na pokaz.—Takich kłusaków szukaj na całym Bożym świecie.—Rasa osobna, a kto się do tego dostał, to pilnuje jak oka w głowie.

— Wszystko to bardzo piękne, ale mnie już w żołądku ssać na dobre zaczyna.

— A no, pójdźmy się otruć kiedy taka dola, bo tu zjesz co chcesz, to otrujesz się na pewno. Tylko proszę cię bez szampana, bo ja dałem sobie słowo.

— Kto tam by teraz szampana pił?

— Masz słuszność, dobre i to żeśmy trochę rozumu na starość nabyli.

. . . .

Kramy w tym roku wcale nie szczególnie wystąpiły. Mniej jakoś zajmują miejsca niż zwykle i skromniej im z oczów patrzy.

Warszawa nie wiele przysłała. — Widocznie zajęci wystawą tutejsi handlarze i przemysłowcy nie mieli czasu zaprzątać się Łowiczem.

Było wprawdzie kilka *magazynów obuwia* (w zwykłej mowie, szewców) oraz *składów gotowego ubrania*, w codziennej porze (krawców), a z więcej znanych firm tylko Purytz czapnik, Kreusch parasolnik i Jarmuszkiewicz rękawicznik dotrzymali placu.

. . . .

Na rynku spotkałem Froima.

Czy znacie Froima, czytelnicy?

Jeżeli nie, żałuję was.

Froim (nie wiem czy ten dygnitarz Łowicki nie nosi innej nazwy, dla mnie jednak był on, jest i pozostanie zawsze Froimem), Froim tedy, jest faktorem bez specjalności.

Co się z nim dzieje w czas zwykły, nie wiem doprawdy, siedzi zapewne gdzieś w norze i czemś handluje, ale podczas jarmarku Łowickiego występuje on w całej swojej chwale.

Froim zna wszystkich i wie wszystko. Spytaj go o którą chcesz stajnię, wyliczy ci konie w niej goszczące, maść ich i lata. Z bydłem to samo. zna je jak gdyby z niem całe życie spędził. Potrzebujesz bryczki, idź do Froima, narzędzi gospodarskich, równie do Froima, do Froima po kożuch, do Froima po bóty, do Froima po posiłek duszy i ciała, do Froima nawet po kredyt, gdybyś się przypadkiem znalazł w braku pieniędzy.

Froim niczem nie pogardza i ze wszystkiemi ma stosunki. On w danym razie ugada chłopa i szlachcica naciągnie. Przed Froimem nie ma sekretów, bo mówi po niemiecku, a nawet po francuzku rozumie.— Froim w danym razie przegada handlarza koni tabunowych, chociaż się to zdaje niepodobna i weterynarza nauczy.—Zna on stan majątkowy całego sąsiedzkiego obywatelstwa, wszystkich gości Łowickich umiałby wymienić po imieniu i nazwisku, wie jaka będzie pogoda, ile dziur w bruku Łowickim, po czemu w danej chwili stoi wódka i tryki, skąd przyszły kożuchy i czy kamienie młyńskie spadną albo podniosą się w cenie.

. . . .

gdyś przed parą wieków, tym razem ujęte w naukowe karby.

* * *

Dzień onegdajszy dowodnie stwierdził niejednokrotnie już wyrzeczone zdanie, że obszar zajęty przez wystawę rolniczą jest *za mały* dla pomieszczenia tych tłumów publiczności, jaka korzystając z pogody, święta i o połowę zniżonej ceny wejścia odwiedza rzecz piękną i pożyteczną. Szerokie alee i place wystawy zdołały zaledwie pomieścić przeszło trzydziestotysięczną ludność warszawską (z niej przeważnie składała się ilość onegdajszych gości wystawowych); lecz pawilony mieszczące w sobie zbiory szkoły żabikowskiej, mąkę, piwo etc., jakoteż pawilon owoców i jedwabnictwa *literalnie* były za ciasne dla wszystkich chcących wejść do nich. Przy zbiorach ogrodu pomologicznego chwycono się praktycznego w zasadzie środka, mianowicie jedną stroną około stołu kierowano wchodzących—druga strona była przeznaczoną dla wychodzących z pawilonu. Środek ten jednak okazał się paliatywnym tylko, bo tak przy wejściu jak i przy wyjściu tłok był nadzwyczajny. Tu dla badań felietonowych rozległe przedstawiało się pole. Szkoda tylko, że niezmierna ciasnota nie dozwalała rozwinąć koniecznej dla tych postrzeżeń swobody, tak dalece, że spostrzegaczowi zamiast roli widza dostała się w udziale czynność aktora.

Ścisk był nie do zniesienia. Jakaś kobieta z małym chłopczykiem postępowała przed nami głośno wyrzekając na ciżbę, na ludzi, na owoce, których zapach nęcił podniebienie, na tych co wystawę urządzili i na wystawę samą.

— Mamo—rzecze małe jej attaché – jakie to jabłka duże...

W tej chwili jedno z dużych jabłek znalazło się w ręku podziwiającego.

— Nie można, nie wolno brać ztąd jabłek,—odzywamy się do matki i do syna razem i do każdej osoby oddzielnie.

— Kiedy taki ścisk, odpowiada matka, nie ma miejsca na przejście, mój Józio musi sięgać rękami po jabłka.

W drugiem miejscu, idący za nami wąsaty obywatel (pełniący widocznie obowiązki „pilnującego" w jednej z kamienic syreniego grodu), głośno replikuje:

— Całą noc człowiek nie spał przy bramie... a tu ścisk okropny. (Dziwna analogia snu ze ściskiem!). Trzeba więc za swoje dwadzieścia groszy wziąść jabłko.

Sen, ciżba i dwadzieścia groszy za wejście zapłacone złożyły się na to, że jabłko znalazło się *jakoś* w kieszeni wąsatego obywatela.

W rzeczy samej, produktom ze zboża, okazom szkoły żabikowskiej poskąpiono miejsca niesłusznie. Ogrodowizny pod tym względem są szczęśliwsze, zajmując w nazbyt wielkiej ilości okazów długą galerję, gdzie wygodnie mogłyby się pomieścić owoce lub mąka.

Szkoda również, że nie wszystkie maszyny były wczoraj w ruch wprowadzone. A mógłby ludek z tego skorzystać wielce.

Wiadomości miejscowe.

═ Rozdanie nagród wystawcom, które ma się odbyć w dniu jutrzejszym jest urzędowem uwieńczeniem wystawy. Komitet zapragnął przed tym aktem uroczystym wynurzyć wdzięczność JW. Jenerał Gubernatorowi hr. Kotzebue, który się przyłożył do wyjednania dla naszego kraju tego w wysokim stopniu zadawalniającego objawu przemysłu i rolnictwa krajowego.

Wczoraj tedy o godzinie 5tej z południa w górnych salach Resursy kupieckiej zaproszeni dostojni goście z JW. hrabią Kotzebue na czele zasiedli do obiadu wtowarzystwie komitetu wystawy w całym komplecie, sędziów, oraz znacznej liczby wystawców.

Po wniesionym za zdrowie Najjaśniejszego Pana toaście przez JW. Jenerał Gubernatora hr. Józef Zamoyski przy głośnej aklamacji zgromadzonych, w imieniu, komitetu, dziękował JW. hr. Kotzebue za opiekę nad wystawą rozciągniętą.

Następnie Gubernator Warszawski jenerał świty N. Pana Baron Medem, wniósł toast za zdrowie komitetu, sędziów wystawy i wszystkich, którzy w niej udział przyjęli.

Pan Aleksander Ostrowski miał dalej rzecz o doniosłym wpływie wystawy na rozwój przemysłu rolniczego, zwracając uwagę, że dobre urządzenie zawdzięcza się p. Gubernatorowi, baronowi Medem i wzniósł toast za jego zdrowie.

JW. hrabia Kotzebue w odpowiedzi na toast za zdrowie jego wzniesiony, oświadczył iż doniesie N. Panu, że wystawa odbyła się z pożytkiem dla kraju; wyrzekł przy tem, iż staraniem jego ciągłem teraz i nadal jest polepszenie dobrobytu krajowego. Po wzniesieniu toastu na cześć członków komitetu przez p. Ludwika Górskiego zabrał głos profesor Sowietów delegat wolnego ekonomicznego petersburskiego towarzystwa. Pan Sowietów mówił o gościnności z jaką został tu przyjęty i o uprzejmości jaka go na każdym kroku spotykała oraz o znacznym postępie w rozwoju rolnictwa i przemysłu jaki tu znalazł.

P. Bernardt Handtke w odpowiedzi p. Sowietów oświadczył wdzięczność ruskim towarzystwom które nam przysłały swoich delegatów i medale.

Następnie doktór Juljusz Au., dyrektor Szkoły rolniczej w Żabikowie w Wielkiem Księstwie Poznańskiem zwrócił uwagę na wysokie rozwinięcie techniki rolniczej którego dowody widział na tutejszej wystawie oświadczając, że może ono wielu za przykład służyć.

Nareszcie b professor Szkoły Głównej p. Jakób Natanson dziękując jeszcze raz JW. Generałowi Gubernatorowi, przedstawił w imieniu komitetu życzenie, urządzenia w Warszawie stałego muzeum przemysłowego i dla dokonania tego zamiaru upraszał o łaskawy współudział J.W. Generała Gnbernatora.

W ogóle wszystkie objawy na tym obiedzie świadczyły o zadowoleniu i dobrym wpływie jaki wystawa wywarła na ogół.

═ Obok wielu, bardzo wielu pocieszających i zbawiennych objawów do jakich dała powód Wystawa rolnicza, zauważyliśmy jeden, dość niefortunny — zbyt wczesne rozpoczęcie sezonu koncertowego. Koncertanci wielką pokładali nadzieję w tym różnobarwnym tłumie, który się roi po ulicach Warszawy, tymczasem rezultat koncertu na dochód wdowy po Moniuszce (benefisantka dopłaciła dziesięć rubli) i wczorajsze wystąpienie pana Friemana na estradzie w sali Resursy Obywatelskiej,— dowodzą, że obecnie jeszcze dla publiczności wystawowej świst lokomobil i turkot różnych machin rolniczych na placu Ujazdowskim, najmilszą jest muzyką.

Nie mając bynajmniej zamiaru komukolwiek za to procesu wytaczać, ograniczamy się na zaznaczeniu faktu — i na wzmiance o grze pana Friemana, który fakt ten swoim kosztem stwierdził wczorajszego wieczora. Koncertant jest sumiennym skrzypkiem, ton ma czysty, łagodny, miękki, cokolwiek może za miękki, mechanizm wykończony, cały jednak zakrój gry pana Friemana, jest raczej salonowo-romantycznym aniżeli poważnie klasycznym. Nastrój taki wpływa niejednokrotnie na przeinaczenie charakteru wykonywanych kompozycji, — jak to miało np. miejsce wczoraj w koncercie Lipińskiego. Zamiast siły, energji i dziarskości, które autor złożył w swoim utworze, koncertant wprowadził doń jakiś gorączkowy romantyzm, nie mający nic wspólnego z duchem „militarnym" całego koncertu. Nierównie lepiej odegrał p. Frieman legendę Wieniawskiego, a najlepiej wykonywa koncertant własne utwory, w których pod względem sentymentalności, chwilami nieledwie niewieściej, kompozytor idzie ręka w rękę z egzekutorem.

Jako kompozytor, p. Frieman nie przedstawił się z niczem wybitnem. Pewna zręczność w używaniu konwencjonalnych pomysłów, — oto wszystko co zauważyliśmy w utworach koncertanta; tak w Romansie jak w Polonezie i Mazurze brak istotnej oryginalności, a ze wszystkiego co nam grał wczoraj p. Frieman, — jeden Taniec góralski zaleca się świeżością pomysłu i wdzięczną prostotą formy.

Wokalny współudział w koncercie przyjęła panna Szlezygier. Zdolna ta artystka widoczne od pewnego czasu czyni postępy. W skali jej głosowej spostrzegamy znaczne wyrównanie rejestrów i zupełną pewność intonacji, co obok sympatycznego brzmienia głosu, naturalnym zasobom panny Szlezygier większą jeszcze nadaje wartość. Z czterech numerów wykonanych wczoraj przez artystkę, szczególniej Dumka Moniuszki (ze „Strasznego Dworu") i Romans Zarzyckiego, odśpiewane były ślicznie.

Koncert rozpoczął się od wystąpienia orkiestry, która dobrze odegrała fantazję W. Żeleńskiego w „Tatrach", znaną już publiczności warszawskiej i w swoim czasie na tem miejscu ocenioną.

═ Smutno nam powtarzać fakta przejmujące zgrozą, wszakże złe winno być wytknięte.

Wczoraj wieczorem szła Nowym-Światem w pobliżu ulicy Chmielnej młoda przyzwoita panienka. Z przeciwnej strony biegło trzech młodzików prowadzących się pod ręce, w humorze więcej jak wesołym.

Nagle, jeden z nich wysuwa się naprzód, chwyta ręką pod brodę panienkę i wyciska na jej ustach głośny pocałunek. Nikczemnemu temu postępkowi towarzyszył śmiech godnych je go kolegów.

Rozpustnicy czmychnęli cwałem jak złodzieje spodziewający się pogoni. Napastowana wśród płaczu poszła dalej.

Przykro pomyśleć, że w wieku cywilizacji trafiają się jeszcze podobne wyrzutki moralności.

═ Dowiadujemy się, że pan Kleczyński, pianista, udaje się do Żytomierza w celu dania tam koncertu, w którym wokalny udział przyjmie pani Kleczyńska, żona koncertanta.

═ W pawilonie maszyn do szycia Pollacka i Schmidta, znajduje się maszyna do robienia pończoch.

Spotkałem tedy Froima przypatrującego się melancholicznie dwóm kolonistom, którzy kożuchy dublonowe targowali na rynku.

Froim był w nieczynności i zamyśleniu. I nie dziwić się temu. Południe już od paru godzin minęło. Zbliżała się wieczorna pora a z nią razem świąteczny czas. Roboty faktorów ustawały, po utrudzeniu ciała trzeba było myśleć o zbawieniu duszy. Nie warto nowego interesu rozpoczynać, bo mógł się nie skończyć, a interes który w zawieszeniu pozostaje na święto to zła wróżba.

Za godzinę czas już do Bóżnicy.

Froim dumał......

— Jak się macie Froimie—rzekłem—cóś jarmark leniwo idzie.

— Co nie ma iść leniwo proszę jegiemości, kiedy on nie miał czasu iść śpieszno.

— To ta wystawa w Warszawie.

— Be gape juwe, be gape jujco (goły na świat wyszedłeś, goły ze świata zejdziesz), co tam po takiej wystawie?

— Zmiłujże się Froimie, czyżbyś miał nie oceniać tak jak na to zasługuje, taki oczewisty dowód postępu w przemyśle rolnym?

— O wa! Co postęp to i postęp. Musi być postęp, bo jak krucho to by każdy z głodu zdechł. Bieda wszyskiego nauczy. To i bez wystawy się wie. A panów obywatelów, jegiemość myszli, że oni teraz nie muszą pracować. A coby robili, gdyby nie to? Wszak i ja był na wystawie?

— Doprawdy, byłeś?

— Co nie miał być? A pan myszli, że już co tak tam wszystko dobrze i pięknie. Wystawili wozów i karyklów, a jednej porządnej bryczkie to się nie dopatrzy. A wozu porządnego gospodarskiego gdzie szukać? Co oni ze swoim karykiel będą robić na naszych drogach. Na pierwszym lepszym mostkie karykiel wszystkich kościów połamie.

— A wszakżeż i most betonowy musiałeś widzieć, to i o tem myślą.

— Kikste! Co za most? Taki most proszę jegomości, to dobre na rynsztok przed pałacem jakiego pana grafa w Warszawie. Ale na wieś, jakby nasz obywatel zaczął takie betunowe mądrości stawiać, to by były mosty ani byłoby czem zasiać. Potrzeba pomału, proszę jegomości, kto prędko jedzie ten kark skręci. A u nas lubią strasznie prędko jechać.

— Ale jednak przyznasz, że ogół świetnie wygląda.

— No świetnie bo świetnie. Mają pieniądzów to i robią. Żeby tylko wszystko było w domu tak jak na wystawe. A jegiemość myszli, że ta wystawe to już takie wielkie nowości. Gdyby nie Łowicz coby to z nią było?

— A co ma Łowicz do wystawy?

— Wusidus? Jak to co ma? Albo to w Łowiczu nie było wystawe i jakie jeszcze. A jacy to się panowie zjeżdżali! Byli i wyścigów bryczkowych i wozowych i na koniach i wszystko tak feine, że aż w oczy biło. A dzisiaj niby wielkie nowości. To oni dziś się tylko nauczyli od Łowicza i powiadają że mądry. A tutaj było echt praktish i z wielkiem rozumem zrobione i nie było takiego huku. I tych maszyn nie było tyle. Bo proszę jegiemości, kiedź to grunt w gospodarstwie a maszyne ktoby tam temu wierzył. Niech no mi maszyne faktoruje w Łowiczu to jegiemość zobaczy. A potrzeba żeby i na to i na to patrzeć, bo człowiek musi być *a chuchem betoie a szykiem bejum* (mądry w dzień mądry w nocy).

* * *

Nie było co więcej mówić z Froimem, widocznie opieszały ruch jarmarczny wpłynął na jego pogląd na rzeczy. Poszedłem więc dalej.

* * *

Fakt do zanotowania.

Po handlach i po restauracjach ciszej niż po szynkach. Chłopstwo pije głośno i głośno szumi wódką. Kumowie prowadzą się do szynku pod rękę, idą środkiem, potrącają każdego, miejsca im za mało. Rezonu im przybyło, że aż miło, widać czują grosz w kieszeni.

Nie mamy nic przeciwko temu, byle ten grosz szedł więcej na pożytek.

Za to obywatelstwo poważnie wygląda aż się dusza raduje. Młodzi i starzy unikają wybryków. Szampan osierocony prawie zupełnie, nawet na węgrzyna mało kto się zdobędzie. O kartach ani słychać, gdzieś tam w osobnej izdebce, kilku sąsiadów po całodziennej krzątaninie, zawiąże skromnego preferansika i wszystko. Dawne handlarstwo koni ucierpiało na tem ale moralność zyskała.

Niechaj co chce mówi sobie Froim, wystawa jest tylko jednym z objawów, moralnego wznoszenia się

Maszyna ta z niesłychanym pośpiechem wykończa pończochy i inne przedmioty tego rodzaju. Dla przekonania o tem wystawca maszyny urządza na placu Wystawy próbę, która zacznie się jutro o godzinie 10tej z rana. 12-letnia panienka ma wyrobić na wspomnianej maszynie skarpetkę ze szlakiem i całkowitem zarobieniem pięty.

= Myśl połączenia Sandomierza i gubernji Radomskiej za pomocą drogi żelaznej z linją drogi Warszawsko-Wiedeńskiej, wspominana tylokrotnie, znów się wynurza za staraniem p. Gubernatora Piotrkowskiego, starającego się o skierowanie projektowanej linji na Piotrków. (G. P.)

= Dziś o godzinie 1szej odbyła się pierwsza z zapowiedzianych konferencji w sali Giełdy tutejszej. Sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.

= Wczoraj przybyli do naszego miasta pp. Władysław Łoziński, znany powszechnie powieściopisarz i Antoni Sznajder archeolog.

= Dziś rozpoczynają się lekcje w Instytucie Muzycznym. Pora rozpoczęcia nauk z powodu odnowienia gmachu została nieco spóźnioną.

= Cyrk braci Godefroy wraz z łyżwiarzami Moe udał się wczoraj do Łodzi.

= W dniu wczorajszym znajdowało się osób: w Teatrze Wielkim 1,057, w Resursie Obywalelskiej 211, w Dolinie Szwajcarskiej 207, w Alhambrze 72, w Eldorado 1,210, w Tivoli 734, w Nowej Szwajcarji 592, na wystawie 11,761.

= Część obuwia wystawionego przez pana Lublińskiego na Wystawie rolniczej, zakupiona została przez hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego pzezesa Towarzystwa Przemysłowego we Lwowie.

= W jednym z magazynów przy ulicy Żabiej, zostawiono dziś przez zapomnienie pewną kwotę pieniężną. Osoba poszkodowana dotąd się po odbiór straty swojej nie zgłosiła. Jest to drobna kwota, bo złożona z kilkunastu rubli.

= Miłosierdziu publicznemu polecamy dziś biedną matkę, która mając kilku synów do szkół uczczęszczających, nie może za nich zapłacić wpisu ani też zakupić książek. Ziarnko do ziarnka, szeląg do szeląga, a zbierze się ofiara Wspomódz nieszczęśliwą matkę, dać jej możność wychowania dzieci na użytecznych członków społeczeństwa, jest niemałą zasługą przed Bogiem i ludźmi. Grosz dany wdowie błogosławieństwo przynosi.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego": od G. M. rs. 2 dla biednych do uznania Redakcji. Bezimiennie rs. 1 dla wdowy Angelewskiej.

— *Sprostowanie.* — W dalszym ciągu dzisiejszego „Kurjera", w liście wystawców nagrodzonych, w szpalcie 2 wiersza 6 od dołu, opuszczono skład sędziów sekcji owiec. Wydrukowano go mylnie na końcu szpalty 1 zamiast składu sędziów bydła rogatego, który zaginął.

— *Panu E. B.* — Dla nas jest to również zagadką!

✝ We środę dnia 23 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Tekli z Stępniewskich **Szczepańskiej**, odbędzie się o godzinie 11 ej z rana Nabożeństwo żałobne, za jej duszę, w kościele Ś go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które stroskany mąż z czworgiem małoletnich dzieci, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych zmarłej. —13155 —

✝ Jutro jako w dniu imienin ś. p. Tekli z Słubickich **Gostomskiej**, odprawionem będzie, za spokój Jej duszy, żałobne nabożeństwo, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godz. 9-tej zrana.

✝ W dniu jutrzejszym t. j. 23 b. m. jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Amelji z Motyczyńskich **Gorazdowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w Kościele Ś-go Aleksandra o godzinie 8 rano.

✝ W dniu jutrzejszym jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji Bianki **Puc**, wdowy po Aleksandrze byłym naczelniku powiatu; odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w Kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 9-tej rano, na które pozostałe dzieci Przyjaciół i Znajomych zmarłej zapraszają. —13224—

✝ We środę dnia 23 Września r. b. jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Sobolewskiego**, b. Starszego Lekarza Lejb-Gwardji Grodzieńskiego pułku Huzarów, odprawionem zostanie w Kościele parafialnym Ś-go Aleksandra, o godzinie 10 i pół zrana Nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona z dziećmi, życzliwych zaprasza. —13200—

✝ Pozostała żona wraz z dziećmi po ś. p. Leopoldzie **Grabowskim** zaprasza Familję i osoby ceniące pamięć zmarłego do kościoła Śgo Karola Boromeusza w dniu 23cim września (w środę) na godzinę 10tą zrana pragnąc dzień ten obchodzić Nabożeństwem za spokój jego duszy. —13147—

✝ Ś. p. Andrzej Bronisław **Delert**, b. urzędnik Pocztamtu Warszawskiego przeżywszy lat 40 przeniósł się do wieczności. Pozostała żona zaprasza Familję, Przyjaciół i Kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z Kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście w dniu 23 b. m. to jest w środę 3-ej po południu na cmentarz Powązkowski. —13245—

✝ Ś. p. Lucyna z Olszewskich 1mo **Kosiarska**, 2do **Kołudzka**, 3cio **Matuszewska**, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 38, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, wczoraj zakończyła życie. Nieutuleni w żalu: mąż, troje dzieci, ojciec i siostry, zapraszają Krewnych i Znajomych, na eksportację zwłok jutro o godzinie 4tej po południu, z kościoła Narodzenia N. Marji Panny, przy ulicy Leszno, na cmentarz Powązkowski.

✝ Stefcia **Kinderfreund**, siedmioletnia córeczka doktora medycyny i Salomei z Bauerertzów, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zakończyła życie. W smutku pogrążeni rodzice zapraszają Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23ym b. m. o godzinie 12tej w południe z mieszkania przy ulicy Inflatskiej Nr. 2098 na cmentarz starozakonnych. —13235—

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 22 września, godz. 11.

Madryt 21-go. Kanonierki niemieckie z konsulem niemieckim z Bayonny zatrzymane w Bilbao z powodu burzliwego morza. „Politica" przemawia za przyjmierzem państw zagranicznych w celu dopomożenia Hiszpanji do walki z Karlistami wrazie gdyby Francja granicswoich nie zamknęła.

Bayonna 21-go. Depesza Karlistowska donosi że wojska republikańskie pod Bilbao ostrzeliwały fortyfikacje Karlistów kierując się według sygnałów dawanych z Mont-Avril gdzie znajdował się Morales z dowódcami kanoniorek niemieckich.

Madryt 20-go. „Epoca" zapewnia że Niemcy przygotowują małą eskadrę przeznaczoną na wody Kantabryjskie.

Sprostowanie. — W Sobotniej liście nagrodzonych wystawców, w konkursie 7 za groch, wydrukowano Artur Otocki, zamiast Potocki (ze Staszowa).

— *Szanowny Redaktorze!*— Wyczytawszy w Nrze 169 „Kurjera Warszawakiego" artykuł W-żnej Roztargujew: zalecający Panią *Renne*, jako wzorową i uprzejmą Nauczycielkę Kroju Sukien Damskich, zaczęłam uczęszczać na lekcje wykładu do jej mieszkania pod Nr 14 ty przy ulicy Aleksandrja.— Nadspodziewanie oczekiwania moje ziściły się, nauczyłam się kroju w określonym czasie mego tu pobytu w Warszawie. Ponieważ sposób wykładu metody kroju p. Renne jest nadzwyczaj jasnym, dokładnym i łatwym do pojęcia a obok tego: akuratność i baczenie na jakie w gronie swych uczennic w obznajmieniu zasad szycia każdej z osobna daje, świadczy nietylko o gruntownej znajomości sztuki, ale sposób przedstawienia się okazuje, że jest kobietą zacnego charakteru i serca. — Chcąc więc godnie zawdzięczyć szczerą i sumienną tę pracę, racz Szanowny Redaktorze, jako wspierający dobro ludzkości umieścić łaskawie te kilka wierszy w swem piśmie dla wiadomości powszechnej.— *K. Jerzmanowska* obywatelka z Piotrkowskiego. —13131—

— Kto ceniąc gust i elegancję toalety, ocenia zarazem w bieliznie krój wytworny, piękność i praktyczność fasonów, dobór materjału i doskonałość odszycia, niech zajrzy do Magazynu P. **Strakacza**, na ulicy Miodowej, naprzeciw gmachu Rządu Gubernialnego. Wiadomo, że zasadniczym warunkiem każdej konfekcji jest krój, który szczególniej w koszulach główną ich zaletę stanowi, a właśnie krój udoskonalonego systemu jest specjalnością P. Strakacza, jaka wyrobom jego tę przewagę nad wielu innemi nadaje. Wzmianką niniejszą zrobiemy zapewne dogodność niejednemu z obywateli na Wystawę rolniczą przybyłych.

— W dziale jedwabnictwa Wystawy przemysłowo-rolniczej, mieliśmy sposobność oglądania masek druciannych, służących do podbierania miodu z ulów pomysłu i wykonania pana Edmunda Chrzanowskiego. Maski te odznaczają się praktycznością w zastosowaniu, wyrobione bowiem z drutu, z łatwością mogą być wkładane i zdejmowane z głowy, są lekkie i nie sprawiają duszności przez przystęp powietrza, a przytem odznaczają się estetyczną formą zewnętrzną. Radzilibyśmy panu Chrzanowskiemu, ażeby przez czas trwania wystawy znajdował się na miejscu, gdyż liczne zapytywania o wystawę z chęcią poczynienia obstalunków na takowe, wróżą mu zasłużone powodzenie: —13,170 *L. S.*

---

poziomu krajowego. Idzie na dobre, da Bog ku lepszemu jeszcze.

Byle z wytrwaniem i wiarą.

. . . .

Ma się już ku zmrokowi.

Cud prawdziwy.

Na ulicach Łowicza pojawiają się postacie niewieście.

Kobieta podczas jarmarku w Łowiczu to szczególne zjawisko.

Biedne anioły bez skrzydeł—konie je odstraszają, trzask biczów przeraża, tłum zagłusza.

Siedzą sobie gdzieś po domach i czekają jaśniejszej dla siebie chwili.

Sukienki o świeżych barwach, brukają się w pyle jarmarcznym, a nóżki świeżo obute, nie zbyt chętnie stąpają po gruncie zasianym wrażeniami podróży, koni, krów, owiec i nierogacizny.

A jednak widzę kobiety, jedna, druga, trzecia, a potem ki ka razem i znowu pojedyńczo.

Podążają one wszystkie w jedną stronę ku rynkowi.

Musi tam je cóś zwabiać.

W domu starożytnego gmachu szkolnego, który widocznie jest ostatecznym celem tych niebiańskich peregrynacji, otrzymujemy wytłumaczenie tajemnicy.

Odbywa się tam loterja fantowa na dochód szpitala miejscowego i ochronki przy nim.

Loterja odbywa się na korytarzach gmachu, tam publiczność Łowicka, i goście zdala przybyli krążą bezustannie a już się zupełnie ściemni, na podwórku przygotowują się ognie sztuczne, które mają być uwieńczeniem zabawy.

Fantów sporo strojnych i ładnych, a goście rozchwytują je chętnie, bo panie które je sprzedają, strojniejsze są i ładniejsze od fantów.

Dla czego jednak loterja odbywa się w zacieśnionych murach kiedy ogrodów w Łowiczu nie brak a pogoda dopisuje?

To dla nas zagadka nie do rozwiązania.

Również trudno nam wyrzec czy Łowiczanki ustępują w czemkolwiek Warszawiankom.

Widzę tenże sam gust, tenże sam wdzięk, też samą układność.

Bogdaj to nasze kobiety, gdziekolwiek je umieścisz, przynoszą one ze sobą swoją właściwą atmosferę.

Jest to dobro moralne, które się na zewnątrz w pięknie wyraża.

. . . .

Ale czas już do powrotu, pociąg w krótce odchodzi.

Przed banhofem taki tłum, że doprawdy trudno nawet domyślić się jak to wszystko pomieści się w wagonach.

A telegrafowano już, że pociąg przychodzi ogromny, dwadzieścia kilka wagonów.

Już słychać dzwonek. Dwie maszyny parowe ciągną olbrzymiego węża ogniw wagonowych spojonych ze sobą.

— Panowie siadać!

Siadać ale gdzie?

Tu następuje zgiełk i ścisk nie do opisania.

Miejsca wszędzie brak a nikt zostać nie chce. Są tacy, którzy zakupili bilety do klassy drugiej, a muszą w czwartej szukać pomieszczenia. Jeden sadowi się na kolanach drugiego jak kto może i gdzie może.

W Skierniewicach dodają nowe wagony i jakoś wszystko przychodzi do porządku.

Ależ pociąg... niech go kule biją... ciągnie się z jakie pół wiorsty; maszyny zasapane zaledwie potrafią już dać rady.

. . . .

Nareszcie już dojeżdżamy.

Słychać krzyk, Warszawa się pali!

Rzeczywiście widać ogromną łunę.

Pomiędzy przejeżdżającemi popłoch ogromny. Pożary w ostatnich czasach tak się nam dały we znaki, że obawiamy się ich jak... ognia.

Ale pociąg idzie dalej, pożar zostaje na lewo, widocznie pali się za Wolskiemi rogatkami.

Słychać ostatni świst, pociąg zwalnia kroku, zwalnia coraz bardziej, staje nareszcie.

— Panowie wysiadać!

Wysiadać, ale gdzie?

Ostatnie wagony ulgnęły gdzieś aż koło ulicy Żelaznej. podczas kiedy czoło stanęło w banhofie.

Trzeba z pół mili dążyć ażeby dostać się do miejsca ucywilizowanego gdzie się poławiają dorożki, a i tak pierwsi i szczęśliwsi wszystkie już wychwytali.

Gdyby urządzono pociąg spacerowy, uniknionoby tych wszystkich kłopotów, bo dzisiaj wiele osób wraca z zagranicy, mnóstwo dąży jeszcze na wystawę a to wszystko połączywszy się z gośćmi wracającemi z Łowicza, utworzyło tłum i niedogodność dla wszystkich. Ale trudno, nie kolej dla nas, ale my dla kolei.

A więc jak możesz tę drogę przebolej.

I poznaj co to żelazna jest kolej.

— W pośród licznych anonsów i doniesień zwracamy uwagę czytającego ogółu na ogłoszenie Składu Win i Delikatesów pod firmą **Simon i Stecki**, na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 36, naprost Saskiego Placu. W ogłoszeniu tem czytamy, że kupujący w handlu rzeczonym większą ilość win w beczkach lub butelkach, niezależnie od odstąpionego im rabatu, będą mogli pozostawić nabyte wino w piwnicach rzeczonego składu i pod jego nadzorem z możnością wybierania takowego częściowo i w każdej chwili w miarę potrzeby. *Jestto dogodność niezwykła po raz pierwszy anonsowana i rzeczywiście nader ważna*; nie każdy bowiem posiada zdatną i bezpieczną do przechowywania win piwnicę, a oprócz tego wiadomo, że wino, obok ambarassownego butelkowania, potrzebuje umiejętnego pielęgnowania i ciągłego nadzoru, aby nie uległo zepsuciu i że kupiwszy i wybrawszy raz pewien gatunek wina, zapewniamy już sobie jego tożsamość w użyciu. Nie ulega więc wątpliwości, że tej natury zadeklarowana przez firmę: Simon i Stecki dogodność, obok wszelkiej gwarancji, jaka za tą znaną od pół wieku firmą przemawia, okaże się praktyczną i że z takowej wiele osób korzystać zechce. —12899—

— Czytając w „Kurjerze“ artykuł o Zakładzie P. Krupe, Fabrykanta wyrobów rymarskich, nie ujmujemy wcale jego zasługom, jeśli wspomnimy, że nieopodal domu w którym ten jego zakład się mieści, istniał przed kilku laty reputowany Magazyn rymarski, a razem galanteryjno-siodlarski P. Augusta Stolzman, którego fabryka, elegancją i doskonałością swoich wyrobów, zyskała sobie nie tylko u nas, ale i zagranicą powszechny rozgłos i uznanie, a na wystawach świata, chlubne w medalach odznaczenie. Fabryka ta i Magazyn przeniesionemi zostały przez P. Stolzmana pod Nr 34, przy tejże samej ulicy, (Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Śgo Józefa Opieki,) gdzie i obecnie egzystuje, jednając sobie jak i dawniej, ogólne doskonałością swych produkcji i umiarkowaniem cen zadowolenie; gdy w dawnem miejscu zastąpiła je młodsza firma, zdobywająca sobie podobnež uznanie publiczności, jak to zaznaczonem było w artykule, który nam dał powód do niniejszej wzmianki i przypomnienia dawnych, poczciwych zasług P. Stolzmana. Suum cuique. — *J. F.* —1345—

— **Antonina Ordyniec**, Nauczycielka Muzyki, powróciła do Warszawy; mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 97, róg Podwala. (1—3)—13022—

— W Szkole Realnej 3-klasowej o 6 oddziałach, przy ulicy Leszno, Nr 25, z powodu powiększenia lokalu przyjmują się jeszcze uczniowie przychodni i pensjonarze. — *Ludwik Wyrożembski.* —13068—

— Pani **Thonnes** po powrocie z Paryża otrzymała już Kostiumy, Suknie, Burnusy, Okrycia i inne artykuły damskiej toalety podług ostatnich żurnali jakie na sezon bieżący wskazała moda, a które odznaczają się pięknością fasonów, gustem i wyższą elegancją. Zamówienia na wykonanie damskiego ubrania w miarę wyboru przedstawiających się w tej chwili fasonów, pracownia Pani Thonnes przyjmuje bądź z materjałów przez osoby stalujące złożonych, bądź z materjałów z miejscowego Magazynu bławatnego, który na sezon bieżący już jest wszechstronnie assortowany.

— **Edward Kowalski**. Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 12 nowym zamieszkały, powróciwszy z zagranicy, przyjmuje klientów w godzinach jak dawniej, t. j. do 10ej rano i od 4ej do 7ej po południu. —12943—

— **Juljusz Niemirycz**, Obrońca przy departamentach Rządzącego Senatu, upoważniony do stawania w sądach konsystorskich, utrzymuje Kancellarję przy ulicy Miodowej, Nr 13, dom bankiera Lessera, i przyjmuje z rana do 10ej, po południu od 4ej do 7ej.
(1—3) —12981—

— **S. Blum**, *Agent* Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, założonego w roku 1827, ubezpiecza nieruchomości i ruchomości miejskie i wiejskie, na dogodnych warunkach. Przyjmuje interesantów w swoim *Kantorze Próśb* i *Tłomaczeń*, przy ulicy Nalewki, Nr 19 nowy. (1—3) - 13049—

— Ażeby więcej **T.** nie ważył się mnie oczerniać, jak to miało miejsce u Państwa F., składam Kop. 30 na Dom moralnie zaniedbanych dzieci, z zastrzeżeniem na przyszłość dochodzenia w drodze karnej.
S. Blum.

— Uprasza się pana, który kupił psa rassy dogue d'Ulm i takowego nazajutrz odebrał, aby się zgłosił do Rządcy hotelu Maringe, po swe pieniądze.
(1—3) —13,120—

— Doktor Mikołaj *Brunner*, właściciel Instytutu leczenia chorób nerwowych i Akuszer m. Warszawy, powrócił z zagranicy, — Nowy-Świat Nr 70. —13115—

— Pani **Aniela Ciechanowska**, Właścicielka Magazynu mód w domu Nr 49, przy rogu ulic Nowy-Świat i Wareckiej, po powrocie z zagranicy zaopatrzyła Zakład swój w znaczny dobór najświeższych modeli Kapeluszy, Sukien, oraz Kwiatów i Piór z najlepszych fabryk francuzkich. (1—3)—13058—

— Pan Władysław **Lewita** właściciel magazynu towarów bławatnych powrócił dziś z zagranicy mianowicie: z Paryża, Lyonu i Brukselli dokąd udawał się w celu zakupu towarów na sezon obecny. —13,141—

— **Lekcje Kroju Sukien i Okryć Damskich** najdoskonalszej i najnowszej metody francuzkiej, którą w 2ch lekcjach pojąć można dostatecznie, wyucza w krótkim czasie za cenę umiarkowaną.
L. Renne. Ulica Aleksandrja. Nr 14.
(4—6) —12386—

ELDORADO: Towarzystwo dramatyczne Pana Texel. Dziś: **Młynarz i Kominiarz. —Taniec węgierski.—Szumią jodły**, arja z Halki.— **Anglicy na wsi**, komedja. — **Widowisko któremu trudno dać nazwisko.**

TIVOLI. Towarzystwo dramatyczne Pana **A. TRAPSZO**. Dziś: **Życie Paryzkie.**

— W dzisiejszym drugim Numerze **Kurjera** zamieszczonym jest dalszy ciąg listy wystawców nagrodzonych na Wystawie Rolniczej w r. 1874 w Warszawie.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Bal maskowy.** — Jutro: **Otello.** —

TEATR LETNI.
Dziś: **Pozytywni.** — Jutro: **Robert i Bertrant.** —

— Dziś na Warszawę dołącza się **Bilans** Banku Handlowego za m. Sierpień i **Cennik** składu wyrobów Fabryki Żyrardowskiej.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stopa 0 cali 7.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni —.—, dziś rano st. 7.96, w południe st. 18.02. Barometr: 766 mm. (Pogoda).

Redaktor Herman Benni. — Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“ — Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою

(Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dwa Dodatki).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 206. Wtorek. Warszawa, d. 10 (22) Września 1874 r.

Dalszy ciąg listy wystawców nagrodzonych na Wystawie Rolniczej w roku 1874 w Warszawie.

Medale bronzowe: Hr. Skarbek Józef z Usiencin za eksploatację torfu na większą skalę i lepszym gatunku.

Wisłocki Mikołaj z Pogorzeli za średnią eksploatację wysokiego gatunku torfu.

Listy pochwalne i wynagrodzenia pieniężne: Zgadzaj Sebastjan z Wolbroma za okazy torfu w wysokim gatunku list pochwalny i rs. 25.

Hr. Zubów Mikołaj z Szawel za eksploatację torfu średniej dobroci list pochwalny.

Dzwonkowski Adam z Rodzienka, za wyborny torf.

Kanigowski Włodzimierz z Bachorzewa za okazy lignitu list pochwalny.

Krauze Juljan z Biernika za torf dobry list pochwalny.

Szweizer Kazimierz z Rombienia za torf prasowany list pochwalny.

Oddział IIgi. **Inwentarz żywy.**

Sekcja 1sza konie. Skład sędziów: Biesiekierski Adolf, Huba Mieczysław, Niemcewicz Ursyn Juljusz, hr. Potocki August, Siencow Bazyli.

Przewodniczący Juljusz Ursyn Niemcewicz, sprawozdawca Biesiekierski, członek kmitetu attentujący hr. Zamoyski Józef.

Medal złoty: hr. Branicki Władysław z w. Stawiszcze, za cztery klaczki wzorowo wyhodowane.

Grabowski Ludwik z w. Serniki, za ogiera pełnej krwi angielskiej.

Hr. Krasinski Ludwik z w. Krasne, za konie arabskie.

Medal srebrny wielki: hr. Branicki Władysław z w. Stawiszcze za klacze rassy półperszerońskiej.

Markowski Władysław z w. Parchomowki za ogiera arabskiego.

Hr. Potocki Maurycy z w. Jabłonny za klacz angloarabską.

Mysyrowicz Władysław z w. Falencice, za klacz trzy letnią pełnej krwi.

Medal srebrny mały: Markowski Władysław z w. Parchomowki, za ogiera rassy perszerowskiej.

Grabowski Ludwik z w. Serniki za ogiera pełnej krwi angielskiej.

Turski Antoni z w. Kluczewska za klacz siwą arab.

Mysyrowicz Władysław z w. Falencice, za klacz pełnej krwi.

Książe Sanguszko Roman z w. Stężarzyce, za ogiera siwego arabskiego.

Hr. Wołłowicz Michał z w. Swiack, za ogiera arabskiego.

Medal bronzowy: Werner Józef z Leśmierza, za klacz rassy półperszerońskiej.

Wereszczaka Stefan z Kutowszczyzny, za klacz rassy półperszerońskiej.

Hr. Branicki Władysław z w. Stawiszcze, za klacze dwulatki rassy półperszerońskiej.

Hr. Wołłowicz Michał ze Swiacka, za ogiera rysaka pół krwi.

Giejsztor Zenon z Dydwiża, za ogiera.

Łubieński Józef z w. Starzenice, za klacz arabską pół krwi.

Niemojewski Stanisław z Włoszczówki, za ogiera arabskiego.

Listy pochwalne: Wężyk Seweryn z Chotycz, za ogiera siwego.

Gąssowski Konstanty z w. Kłopoczyna, za klacz angielską.

Berner Robert z w. Sierzchowa, za ogiera arabskiego.

Kuczyńska Joanna z w. Korczewa, za ogiera arabskiego pół krwi.

Hr. Wołłowicz Michał z w. Swiack, za klacz angielską pół krwi.

Brunwaj Adolf ze Słubicy za klacz gniadą.

Skład sędziów do sekcji owiec: Górski Ludwik, Popiel Paweł, Ostrowski Józef, Rephau, Tomicki Władysław, Wężyk Józef.

Przewodniczący Popiel Paweł.

Sprawozdawca Ostrowski Józef.

Członek Komitetu Atentujący Wolf Władysław.

Skład sędziów sekcyi bydła: Armfeld Aleksander, Huba Mieczysław, Hr. Kwilecki Mieczysław, Hr. Starzeński Henryk, Unrug Józef.

Przewodniczący Hr. Starzeński Henryk. Sprawozdawca Huba Mieczysław. Członek komitetu attentujący Hr. Aleksandrowicz Stanisław.

Lista wystawców nagrodzonych.

Złoty medal: Werner Józef z w. Lesmierz, za krowy rassy holenderskiej i buchaja.

Skrutkowski Stanisław z w. Gawałtowa Wola, za jałowice rassy holenderskiej i buchaja.

Hr. Autur Potocki z dóbr Staszowskich, za buchaja, krowy i jałowice rassy holenderskiej.

Czarnowski Artur z w. Mirosławice, za krowy rasy holenderskiej i staranną hodowlę w obranym kierunku.

Medal srebrny wielki od Moskiewskiego Towarzystwa udoskonalenia hodowli bydła: Podbereski Michał z wsi Wysoki Dwór, za jałowice krzyżowane rassy schorthorn z krajową litewską, oraz za jałowice rassy schorthorn i buchaja tejże rassy.

Medal srebrny wielki: Czarnowski Kazimierz z wsi Kroczewo za krowy rassy holenderskiej.

Ciechanowski Stanisław z w. Grodzca, za buchaja i jałowice rassy holenderskiej.

Roztropowicz Hanibal z w. Skotniki, za buchaja i jałowice rassy szwajcarskiej.

Górski Ludwik z wsi Sterdyni za krowy rassy krzyżowanej.

Medal srebrny mały od Moskiewskiego Towarzystwa udoskonalenia hodowli bydła: Celiński Konstanty z w. Paprotni, za buchaja rassy holenderskiej.

Medal srebrny mały: Hr. Krasiński Ludwik z wsi Ursynowa, za jałowice rassy hollenderskiej i woły.

Hr. Zamojski Stanisław z w. Podzamcza za jałowice rassy krzyżowanej.

Hr. Potulicki Włodzimierz z wsi Obór, za buchaja rassy holenderskiej.

Glinka Mikołaj z w. Szczawina, za buchaja i jałowice rassy holenderskiej.

Górski Jan z w. woli Pęcherzewskiej, za jałówki rasy szwajcarskiej.

Medal srebrny Moskiewskiego Towarzystwa udoskonalenia bydła: Meylert i Kowalewski z wsi Cisie, za buchaje rassy krzyżowanej.

Medal bronzowy: Kijewski Gustaw z wsi Błędowa, za buchaja i jałowice rassy krzyżowanej.

Hr. Aleksandrowicz Stanisław z Konstantynowa, za buchaje i jałowice rassy krzyżowanej.

Zakrzewski Feliks ze Stawu, za krowę rassy krajowej i buchaja rassy holenderskiej.

Ochenkowski Karol z wsi Skrzeszewa, za krowy rassy krajowej.

Trawiński Benon z wsi Pilaszkowa, za jałowice rassy krajowej.

Schurr August z w. Łukowych, za woły opasowe.

Rossmann Ludwik z w. Bielawy, na buchaja rassy allganskiej.

Zieliński Józef z w. Łonżyna, za buchaja rassy holenderskiej i buchaja rassy krzyżowanej.

Listy pochwalne: Hr. Jezierski Władysław z wsi Sobieni murowanych, za buchaja rassy szwajcarskiej.

Baron Klitzing Adolf z w. Parzymiechy, za buchaja rasy holenderskiej.

Potkański Witold z w. Emilina, za Jałowice rassy krzyżowanej.

Winter Rudolf z w, Tulibowa, za krowy rassy hol.

Wolski Ludwik z w. Łuwkowice, za krowy rassy hol.

Piechowski Sylwester z Warszawy, za krowy rassy krzyżowanej.

Korycińska Marja z Warszawy, za krowę rassy krajowej.

Frydrych Edwards z w. Boguszyce, za 2 buchajki.

Bersohn Jan z wsi Boglewice, za jałówki rassy krzyżowanej.

Pruszak Helena z w. Orońska, za jałowice rassy hol.

Lilpop Joanna z w Brwinowa za jałowice rassy hol.

Nagrody pieniężne: Sypniewski Paweł z w. Przegrody rs. 50 i pług za woły robocze.

Grabe Maksymilian, z Warszawy za ciele przy krowie 10.

Huba Stanisław z w. Falencina, za jałowice rassy szwajcarskiej i za dobre rezultaty krzyżowania z tą rassą.

Buchaj $1^1/_2$ roczny rassy szwajcarskiej ofiarowany przez Redakcję Gazety Rolniczej.

Dyplom honorowy: Chłapowski Kazimierz z w. Kopaszewa, za okazy bydła rassy szwajcarskiej.

Dyplom uznania: Kalksztejn Antoni z wsi Pluskowąsy, za okazy bydła rassy szwajcarskiej.

Działowski Apolinary z wsi Uciąża, za okazy bydła rasy holenderskiej.

Jezierski Antoni z Giebułtowa, za okazy bydła rassy holenderskiej.

Listy wystawców nagrodzonych:

Zatwierdzenie medalu złotego uzyskanego na wystawie rolniczej w roku 1870, Skrutkowski Stanisław, z wsi Gawartowej woli.

Medal Złoty: Bertram Oskar z w. Bodzanowo, Dangel Zygmunt z wsi Głoskow.

Medal srebrny wielki: Hr Aleksandrowicz Stanisław z Konstantynowa, Zbijewski Michał z w. Siedliska, Poths Adolf z w. Boża wola, Górski Jan z w. Wola Pękoszewska, Prądzyński Wincenty z w. Kobierzycko.

Medal srebrny mały: Szydłowski Antoni z w. Werbkowice, Mysyrowicz Władysław z w. Talencice, Niemojewski Aleksander z w. Stogniewice, Potocki Hr. Artur z dóbr Staszowskich.

Medal bronzowy: Roztropowicz Hanibal z w. Skotniki, Karczewski Jan z w. Sielce, Hr. Toll Aleksander z Uniejowa, Hr. Krasiński Ludwik z w. Krasne, Podbereski Michał z w. Wysoki Dwór, Szymanowski Teodor z w. Cygow.

Wynagrodzenie pieniężne: Jakóbczak Mikołaj z wsi Wola Lenczewska rubli 50.

Dyplom honorowy: Chłapowski Kazimierz z w. Kopaszewo.

Dyplom uznania: Hr. Kwilecki Stefan z w. Dobrojewo, Hr. Kwilecki Mieczysław z w. Oporowo, Hrabia Mielżyński Józef z w. Iwno, Kalksztein Antoni z w. Rutkowęsy, Schütt i Ahrens ze Szczecina.

Skład sędziów do sekcji nierogacizny:

Blumer Jan, Jasieński Rudolf, Kowalski Tadeusz.

Przewodniczący Jasieński Rudolf.

Sprawozdawca Blumer Jan.

Członek komitetu atlentujący Hr. Zamojski Józef.

Lista wystawców nagrodzonych za nierogaciznę

Medal złoty: Podbereski Michał z w. Wysoki Dwór za ogół okazów rassy Essex i York.

Medal srebrny wielki: Hr. Branicki Władysław z Białejcerkwi, za knura rassy Jorkschir.

Medal srebrny wielki nadesłany przez Cesarskie Petersburgskie Wolno - Ekonomiczne Towarzystwo: Wolff Władysław z Cielądza za knury rassy Jorkschire.

Medal srebrny mały: Hr. Aleksandrowicz Stanisław z Konstantynowa, za macierki 10 cio-miesięczne rasy Suffock, Dangel Zygmunt z w. Głoskow, za trzy okazy z rassy Windsor Prince Albert, Trylski Aleksander z w. Pawłowice, za okazy rassy Jorkschire i Suffolck.

List pochwalny: Hr. Branicki Władysław za okaz maciory rassy Jorkshire i krajowej.

Dyplom honorowy: Działowski Apolinary z Uciąża, za knura i ogół okazów rassy Jorkschire.

List pochwalny: Jezierski Antoni z Giebułtowa za ogół okazów rassy Jorkschire.

Skład sędziów do sekcji drobiu

Czarnowski Kazimierz, Okęcki Stanisław, Wężyk Józef.

Przewodniczący Wężyk Józef.

Sprawozdawca Okęcki Stanisław.

Członek komitetu attentujący Wolff Władysław.

Lista wystawców nagrodzonych

Medal srebrny mały: Hr. Krasiński Ludwik z wsi Urzynowa, Hr. Branicki Władysław z Warszawy.

Medal bronzowy: Dangel Zygmunt z w. Głoskowa.

List pochwalny: Tomilin Walerjan z Góry Kalwarji.

Skład Sędziów sekcji psów:

Czarnowski Kazimierz, Huba Mieczysław, Hr. Potocki August.

Prezydujący Huba Mieczysław.

Sprawozdawca Czarnowski Kazimierz.

Członek Komitetu attentujący Kozirowski Franciszek.

Listy pochwalne: Diehl Władysław z Warszawy, za buldogi, Pruszyński Edward z w. Planiawy, za duńskie dogi.

Medal srebrny mały Hr. Krasiński Ludwik z wsi Złotego Potoku za pstrągi z wzorowego urządzonego gospodarstwa rybnego.

Kronika Zagraniczna.

⨯ Burze nieustanne już się zaczęły na atlantyku. Groźne były d. 9go b. m. na kanale La Manche i wybrzeżach angielskich. Jednocześnie w całej prawie Europie nastała słota.

⨯ Okropny wypadek kolejowy zdarzył się d. 10go b. m. z wieczora niedaleko Norwich w Anglji. Zetknęły się dwa pociągi osobowe pod Thorpe, przyczem podług telegramu londyńskiego piętnaście osób straciło życie, a trzydzieści odniosło ciężkie lub lżejsze skaleczenia.

⨯ Burza nawiedziła d. 12go b. m. Drezno, powytłukała wiele szyb i pouszkadzała dachy i kominy. Kilka też osób wśród tego odniosło skaleczenia.

⨯ O wielkim pożarze donoszą z Konstantynopola. W nocy na 7 b. m. zgorzało ze szczętem prawie miasto Panderma (Bendrem) nad morzem Marmora położone, a liczące około 10000 mieszkańców.

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej zawiadamia, że dla ułatwienia towarzyskiej zabawy, licznym przybyłym do Warszawy Gościom, dany będzie w salonach Resursy Kupieckiej, we wtorek dnia 22 b. m., Wieczór tańcujący. Bilety wejścia podług zwyczaju przyjętego w Resursie, wydawane będą w niedzielę 20 i w poniedziałek 21 b. m., od godziny 5ej po południu. (2—3) —13000—

— P. **Ant: Krajewska** właścicielka fabryki kwiatów (dawniej Bajburt), przy ulicy Trębackiej pod Nrem 1, powróciła w tych dniach **z zagranicy**, z najmodniejszemi kwiatami i piórami na obecny sezon. (2—3) —12,786—

— **Lekcje Tańców** pod Nr 726, róg Orlej i Leszna. — *R. Puchalski.* (8—15)—11935—

W dniu 16 (28) września r. b. o godzinie $1\frac{1}{2}$ z południa w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr 549 w Wydziale II przed W. Konstantym Gruszeckim Sędzią delegowanym, sprzedane zostaną łącznie w drodze działów

Dwie Nieruchomości

NN. 2492a i 2316c

w Warszawie, w Cyrkule 5/6 (Powązkowskim) położone **Ludwisarnia** zwane, mieszczące niegdy fabrykę świec stearynowych i przetworów chemicznych pod firmą **A. Epstein et Levy**, składające się z 8 budynków murowanych większych części mieszkalnych a częścią fabrycznych, dwóch obszernych ogrodów, razem rozległości 92,306 łokci kwadratowych.

Na gruncie znajduje się kompletne urządzenie fabryk mydła, świec stearynowych i przetworów chemicznych, jako też piece chemiczne, kominy fabryczne, kotły i maszyny parowe, z których jedna jest o sile 14 koni, z rurami, stoły żelazne, prasy parowe, hydrauliczne, stalugi, formy do fabryki mydła, modele do fabryki świec i inne tym podobne przybory. Warunki sprzedaży są bardzo przystępne, nabywca bowiem potrzebuje nie wielką część gotowizny reszta zaś szacunku spłaconą zostanie częścią sposobem amortyzacyjnym, a częścią w dogodnych i stosunkowo odległych ratach. Licytacja zacznie się od summy rs. 100,268 kop. 20. Vadium rs. 6,000. Szczegółowe warunki, zbiór objaśnień i taksę przejrzeć można u podpisanych obrońców.

Michał Szymanowski Mecenas. Rymarska, Nr 3.
Szymon Sonenberg Patron. Długa, Nr 21.
12884— 1 3—

Najlepsze Zapałki:

Ruskie, Wiedeńskie, Angielskie i Szwedzkie, **w składzie** hurtownym **St. Winiarskiego.** Nowy-Świat Nr 62, wprost Wareckiej pod Turkiem. —12962 2—6

Począwszy od dnia 15 b. m. Września,

w Restauracji w Marcelinie

urządzone będą dla dogodności osób zwiedzających Wystawę Rolniczą

OBIADY

od godziny 2 do 5 z południa — **Omnibus miejscowy** kursować będzie z **placu przed Wystawą do Marcelina** i napowrót, za opłatą po 25 kop. od osoby. —12521—4—6

Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 10 do 11, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **Prof. Trautvetter.**

W chorobach ocznych, w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2, a w Środę i Piątek od 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach wewnętrznych we Środy i Piątki, od godz. 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Prof. Andrejew.** —31—0—1982

Wykwalifikowany Agronom

poszukuje miejsca do zarządu Dobrami w Królestwie lub Cesarstwie. Na żądanie, najlepsze rekomendacje udzielane być mogą. Życzący sobie bliżej się porozumieć, raczy zostawić swój adres pod lit. X. Y. w Księgarni Gebethnera i Wolffa na Krakowskiem Przedmieściu. —12836—2—3

Handel Win S. Riedel,

przy rogu ulic Ś-to Krzyzkiej i Mazowieckiej, poleca wszelkie gatunki **WIN uznanej dobroci,** również odstałe **Portery, Piwa Angielskie, oraz Śniadania i Kolacje,** z czem poleca się Szanownej Publiczności. —12598—4—10

SKŁAD FUTER

W. PAWŁOWSKIEGO

na Krakowskiem-Przedmieściu w Hotelu Europejskim Nr 13.

Zaopatrzony został w znakomity wybór **Futer** gotowych damskich i męzkich, to jest **paletotów**, algierek, **płaszczów**, salop, fussaków, mufek, kołnierzy i szyjek, przygotowanych do podszywania **błamów**, z lisów sybirskich, szwedzkich, niebieskich i białych, błamów z tumaków kamiennych i leśnych, z popielic i bielistek, oprócz tego w sztukach niewyrobionych (w skórkach), znajdują się tu najpierwszego sortu sobole, tumaki norwegskie, lisy niebieskie, elki amerykańskie, szopy czarne, bobry kamczackie i wszelkie inne gatunki znanych dotąd futer, po cenach możliwie najniższych. 3—3 — 12625 —

Z powodu zmiany stosunków familijnych jest do sprzedania

RESTAURACJA Z OGRÓDKIEM,

z utensyljami i bilardem, w dobrym punkcie miasta. Wiadomość u Edwarda Tingle, ulica Freta Nr 11 nowy, przez główne wschody na 3-im piętrze, przez ganek, do godziny 9-ej zrana i od 2 do 4 po południu. —12645—3—3

Fabryka Tabaczna

„IMPERIAL"

zawiadamia Szanowną Publiczność o wypuszczonym nowym gatunku Cygar **CABANAS** po 5 kop. za sztukę, oraz Papierosów **MEDYNA** bez mundsztuków z cygarniczką, i **BON APETIT** po 50 kop. za 100 sztuk.
5—6 — 12,200—



FORTEPIANY MELODYKONY

Największy wybór instrumentów,
Solon do wynajęcia instrumentów.
Używane **Fortepiany** w każdym czasie.

Herman i Grossmann.

2—3 — 12432 — Miodowa Nr 10.

W domu Nr 587 (nowy 21) przy ulicy Długiej na 1-m piętrze od frontu,

Są do sprzedania

z wolnej ręki: meble, srebra, bronzy, marmury zegary (antyki), porcelana, szkło i różne inne ruchomości. Tamże można nabyć resztę nakładu dzieł następujących: 1) Słownik malarzów Polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających, przez Edwarda Rastawieckiego (3 tomy) po rs. 3 za egzemplarz; 2) Mappografia dawnej Polski przez Edwarda barona Rastawieckiego (1 tom) po kop. 30 za egzemplarz. (Cena katalogowa egzemplarza 1-no z tych dzieł rs. 12 kop. 50, 2-gie rs. 1 kop. 20). — 12807 — 2—12

MAGAZYN

Wyłącznie Optyczny

ALEKSANDRA CHWAT,

Ulica Miodowa Nr 10, wprost b. Rządu Gubernialnego.

Posiada w wielkim wyborze: OKULARY, BINOKLE, PINCE-NEZ czyli NANOŚNIKI w rozmaitych gatunkach dla każdego wzroku. OCZY SZTUCZNE z renomowanej fabryki Boissonneau w Paryżu. W tymże Magazynie złożono w komis BAROMETRY, TERMOMETRY, KLISOPOMPY, IRRIGATORY MACICZNE, SERĘGI, PULWERIZATORY i ODŚWIEŻACZE POWIETRZA w najrozmaitszych gatunkach. O czem ma zaszczyt zawiadomić.
—12497—4—6 **Aleksander Chwat,** Optyk.

E. PAWŁOWSKA

MAGAZYN STROJÓW I SUKIEN DAMSKICH,

Ulica Czysta Nr 4.

Poleca się ze znacznym wyborem najświeższych fasonów, gotowych sukien damskich, paletotów, kapeluszy, czepków, krawatów, kokard, piór, kwiatów, klamer i t. d., słowem, wszelkich przedmiotów tualetę damską stanowiących, po cenach bardzo umiarkowanych; tenże magazyn przyjmuje również wszelkie roboty z dostarczanych przez gości materjałów i zamówienia z materjałów własnych, które to roboty z jak największą akuratnością wykonywa. —12624 3—3

NAJTAŃSZE

Wyborowe **CUKRY** desserowe, **Barmelki** i **Czekoladę** poleca

FABRYKA CUKRÓW

KOZŁOWSKIEGO,

Nowy-Świat, Nr 67, dom b. Hr. Zamojskiego.
3—4 — 12481 —

PANNY

kompletnie uzdolnione w krawieczyznie damskiej, mogą zaraz znaleźć zajęcie w magazynie Jana Ostrowskiego, przy ulicy Granicznej Nr 9 nowy. Tamże mogą być przyjęte panienki do nauki ze wszystkiem, za stosownem wynagrodzeniem. —8—0 11,538 —

Handel
Win i Towarów Kolonialnych
J. PURWIN

ulica Miodowa, Nr 486 nowy 16

Zaopatrzony w wybór Win Węgierskich, Bordowskich i innych na różne ceny, Herbatę Kjachtyńską w oryginalnych paczkach w $\frac{1}{1}$, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{8}$ funta firmy Braci Popów, i wszelkie towary kolonjalne. **Porter** angielski w $\frac{1}{1}$, $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ butelkach, **Piwo** angielskie, Drozdowskie i Bawarskie lagrowe. Przy tymże handlu w oddzielnych pokojach codziennie najstaranniej sporządzone podają się Śniadania i Kolacje na gorąco, tak handel jak i pokoje otwarte są do godziny 12 wieczór, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.—**J. PURWIN.**
5 5 — 11915 —

Garderoba Męzka

oraz korty i sukna

NAJTANIEJ

w Magazynie kupca

A. WINNICKIEGO

ulica Długa Nr **25**. Czerwone znaki po bokach
4—6 — 12229 —

WYPRZEDAŻ

w Składzie Luster i Ram

Roberta Giese i S-ka,

przy ulicy Senatorskiej Nr 16,
po znacznie zniżonych cenach.
—12435 5—8

Zarząd Łazienek Akcyjnych

przy Nowym Zjeździe

Podaje do wiadomości, iż z przyczyny spodziewanego napływu osób pragnących korzystać z kąpieli z okazji Dnia Sądnego przypadającego 21 b. m., Zakład Akcyjny otwarty będzie dla użytku publiczności także w przeddzień t. j. w przyszłą Niedzielę dnia 20 b. m., od godziny 8 rano do 4 po południu. 3—3 12757—

J. ZDANOWICZ.

Zatrudniam się Ornitologią i mam dużo pięknych Okazów do zbycia—oraz do wypychania przyjmuję. Ulica Leszno Nr 725, nowy 21, drugi dom od ulicy Orlej, w Warszawie. —12365—3—3

Nowo otworzony

Magazyn Ubiorów Damskich

JANA OSTROWSKIEGO

przy ulicy Granicznej Nr 968 nowy 15

Mam honor donieść Szanownym Damom, iż niezależnie od utrzymywanego przezemnie magazynu ubiorów damskich, od kilku lat przy ulicy Senatorskiej otworzyłem drugi **nowy Magazyn przy ulicy Granicznej Nr 9.** W Magazynie tym elegancko urządzonym, przyjmuje wszelkie zamówienia na wykonywanie **sukien, okryć, salop i t. p.** tak z własnego jak i z powierzonego materjału jak najgustowniej i po przystępnej cenie. Całem staraniem moim będzie, ażeby i w tej okolicy, w której był brak takiego Magazynu, wyrobić sobie zaufanie jakim się dotąd cieszyłem.
7—0 — 11539 — **Jan Ostrowski.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 206.

Dnia 22 Września 1874 roku. — *Wtorek.* — *Dnia 10 (22) Września 1874 roku.*

Nakładem Księgarni **Jana Breslauera**, przy ulicy Miodowej Nr 489d, wyszło dziełko p. t.:

O Instynkcie rozpłodowym i wynikach jego,

napisał **Antoni Nalepiński**.— Cena egz. **kop. 25.** —12643—3—4

Zeszyt 9 i 10 dzieła p. t.:

KRÓL PERSKI i Róża z Teheranu,

opuścił prassę i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach.

Przytem niżej podpisani wydawcy, mają zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż dzieło rzeczone interessujące ogół czytających, a wymagające znacznego nakładu, wkrótce ukończone zostanie, jednakże prenumerata bez przerwy jest przyjmowaną.

Ponieważ po wyjściu wszystkich zeszytów, to zostanie z broszurowane i tylko w całości sprzedawane będzie, upraszamy przeto pragnących mieć ułatwionem, wnoszenie należności częściowo, oddzielnie za każdy pojedyńczy zeszyt, aby się zgłaszali obecnie przed wyjściem wszystkich zeszytów.

Altenberg i Robitschek.

Księgarnia w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 41. —12546 3—3

„Żniwiarka“ Galop

ułożona na Fortepian przez

B. CWIKIEL,

CENA kop. 15. Wyszedł nakładem

Juliana Müllera,

ulica Senatorska Nr 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego. —13031—2—3

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,

posiada na głównym składzie dzieło p. t.:

KATECHIZM DOGMATYCZNO-HISTORYCZNY

czyli

przewodnik nauki religijnej młodemu wiekowi poświęcony

przez **Feliksę E.**

Cena rs. 1 kop. 50.

—12664—3—3

Zapowiedziane dzieło

BÓG W PRZYRODZIE

Kamilla Flammariona,

(Autora rozgłośnego dzieła: „Wielość światów zamieszkiwanych.“)

Przekład z francuzkiego,

wyszło z druku nakładem

MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. Cena rs. 1 kop. 65, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 80. —12547—2—6

Zawiadamia się JW. i WW. właścicieli dóbr iż wykwalikowany

PSZCZOLARZ,

bo już od lat kilku zajmujący się pasieką doświadczalną w Warszawie, poszukuje odpowiedniego miejsca w Królestwie lub w Cesarstwie, znajomość swą udowodnić może wszelkiemi rekomendacjami, wiadomość przy ulicy Książęcej Nr 3 nowy, u miejscowego pszczolarza. —12674 3—3

Poszukuje miejsca człowiek obeznany z **Pszczolnictwem**, na dużą skalę mogący prowadzić **rybołówstwo**, swojemi siecami i objąć zwierzchni nadzór **Ogrodnictwa**, co do prowadzenia szkółek i inspektów na większą skalę, oraz zakładania lub powiększania ogrodów. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji pod lit. J. S. —12582—3—3

Dwa najtańsze i najnowsze

ATLASY SZKOLNE

1° Dr. Lange's Neuer Volkschul-Atlas, 31 Map, kop. 36.

2° Dr. Amsthor und Issleib, Volks-Atlas, 24 Map, kop. 40.

Otrzymała KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT

ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39. —12449—2—3

OBWIESZCZENIE

Komisarz Kassy Miejskiej III-go Uczątku.

Gdy ogłoszona na dzień 2 (14) Września r. b., licytacja na jednoroczne wydzierżawienie pięciu lokali w pałacu pod Nr 1726F, przy zbiegu ulic: Pięknej i Alei Ujazdowskiej, z powodów nieprzewidzianych, do skutku niedoszła, przeto podpisany Komisarz powtórnie podaje do publicznej wiadomości, iż wzmiankowana licytacja odbędzie się w dniu 13 (25) b. m., o godzinie 11-tej z rana na gruncie possesji Nr 1726F i zaczynać się będzie od połowy ceny jaką uiszczali dotychczasowi lokatorowie.

—12862—2—2 **KENIG.**

NAUCZYCIELKA

z muzyką i znajomością języków: ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, mając upoważnienie od Władzy, życzy sobie dawać lekcje, tak nauk klassycznych, jak i przedmiotów wyżej pomienionych na godziny. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Podwal Nr 21 nowy, mieszkania 7. —12831—2—2

NAUCZYCIELE i NAUCZYCIELKI,

Polacy i cudzoziemcy, oraz BONY i Osoby do zarządu domu, są do umieszczenia w kantorze **Adeli Gładyszewskiej**. Ulica Marszałkowska Nr 75, wprost Zielonego Placu, w podwórzu na dole. —12620—3—6

OSOBA

w średnim wieku, łagodnego charakteru, cierpliwa, trzeźwa i pilna, życzy sobie przyjąć obowiązek do dozoru chorej lub też do wiekowej osoby, która to już pełniła podobne tego rodzaju obowiązki, za które też otrzymała chlubne świadectwa, wiadomość przy ulicy Czerniakowskiej w domu pod Nr. 2999 nowy 55, u rządcy tegoż domu. —12933—2—3

Są do umieszczenia **Guwernantki i Guwernerzy** różnej narodowości z wyższem i średniem wykształceniem i muzyką, Bony i Osoby do towarzystwa, oraz do zarządu domem. Rekomendacja Nowy Świat Nr 72, wprost ulicy Sto Krzyzkiej.— **M. Stopczyk.** —12964—2—2

Nauczycieli, Nauczycielki,

i **BONY** Francuzki, Niemki i Polki jako też osoby udzielające lekcje języków, nauk klasycznych i muzyki, na godziny. Nadto przybyły z Włoch młody człowiek, udziela w tym języku Buchhalterji. — Rekomenduje

S. MASŁOWSKA,

Krakowskie Przedmieście Nr 17. —12997—1 3

Młody Człowiek,

ukończywszy Szkołę Handlową za granicą, znający język niemiecki i ruski, pragnie się umieścić w jednym z większych domów handlowych jako praktykant. Interesanci raczą złożyć swój adres pod literami M. G. w Redakcji Kurjera. —13018—1—3

Ktoby sobie życzył

z Panów Jeometrów

mieć pomoc w kompletnem wykończeniu planów pomiarowych, zostawi swój adres w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. W. S. K. —12727—3—3

Trzy stare skrzypce

w dobrym stanie, są do sprzedania na Tłomackiem, pod Nrem 6, mieszkania także 6. Tamże sprzedaje się

Futro Lisie w dobrym stanie. —12783—3 3

Spółka połączonej pracy

KOBIET,

Ulica Marszałkowska Nr 28 nowy.

Ma honor polecić znaczny wybór Bielizny damskiej i męzkiej, Krawaty, Ubranka jesienne dla Panienek. Przyjmuje oraz wszelkie obstalunki na Bieliznę i Suknie, tak z materjału własnego, jak i z danego, które wykonywa ze starannością i podług najświeższej mody.

Tamże odbywają się wykłady: Buchhalterji i rozmaitych rzemiosł, jako to: Kroju sukien, Bielizny, Strojów, Introligatorstwa, kroju Rękawiczek, Drzeworytnictwa, na które uczennice w każdym czasie zapisywać się mogą. Posiada przytem do umieszczenia Nauczycielki z wyższem i niższem wykształceniem, Bony i osoby do zarządu. —13017—1—2

W Magazynie **A. Schoepe**, przy ulicy Miodowej, Nr 9, udzielają się ciągle, bez przerwy

Lekcje Kroju

Sukien, Okryć i wszelkiej Garderoby damskiej, według nowej wydoskonalonej i praktycznie uzupełnionej metody. Osoby nieumiejące szyć, wyuczone zostają dobrze sfastrzygować robotę, która oddana następnie do szycia, jeżeli podług fastrygi zostanie wykonaną, będzie bardzo dobrze i elegancko leżeć, bez najmniejszej poprawki. Kurs trwa dwa tygodnie lub 10 lekcji. 12603—4—6

W domu Ręczlewskiego na ulicy Chmielnej, pod Nr 42, mieszkania 14, następujące rzeczy są

Do sprzedania:

Palto aksamitne na Erdredańskim puchu, kołnierz sobolowy, czapka aksamitna sobolami okładana: 2 materjalne kolorowe suknie, weteman grenadinowy, koronki prawdziwe czarne, cukiernica karnitowa w brąz oprawna i dwie sztuki wełniane na suknie. Widzieć je można od godziny 5 po obiedzie do 7 każdodziennie prócz świąt. —12906 2—3

Bez pośrednictwa osób trzecich jest do sprzedania

POSSESJA

murowana, w części drewniana, z zabudowaniami gospodarskiemi i ogródkiem urządzonym, łokci kw. 6,150 za rs. 9,000 w tej sumie mieści się Tow. Miejsk. rs. 2,500, w stronie ulicy Marszałkowskiej na Nowo Wiejskiej. Wiadomość w handlu galanteryjnym J. Drevs przy ulicy Senatorskiej róg Bielańskiej Nr 2 nowy. W razie żądania może być ustąpiona część ogrodu owocowego do tejże posesji dotykająca za oddzielną umową. —12,709—3—3

Potrzebnym jest

KAPITAŁ

od 25 do 35 tysięcy rs, w jedną z najpiękniejszych nieruchomości w Warszawie, na mały procent nadto żądanym jest **mały kapitał** na 1 numer hypoteki. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2 gie piętro od frontu, ze schodów na lewo, od 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. —12566—2—3

Z powodu zwinięcia handlu, uskutecznia się zupełna wyprzedaż **Win**, rzadkiej dobroci starych, desserowych i innych, a mianowicie:

Wina Węgierskie, Francuzkie białe i czerwone, Reńskie, Madery, Xeres, Rumy, Araki, Wódki i Koniak francuzki,

po cenach stałych znacznie zniżonych. Ma honor polecić **Handel Win**

A. ŚNIATYŃSKIEGO,

Miodowa Nr 10. 12651—3—3

Kantor wszystkich Pism krajowych perjodycznych, otworzony został w dystrybucji Cygar przy ulicy Podwale, w domu W-go Dyzmańskiego pod Nrem 3, o czem ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność. — **ANNA ENGELHARDT.** —12967—2—3

Obrazy Olejne: 1) X. Józef Poniatowski blizko w naturalnej wielkości. 2) Cesarz Mikołaj przed wstąpieniem na tron 3) Widok Wilanowa. 4) Piękny wielki obraz robiony na kanwie. 5) 12 widoków Warszawy, sztych za szkłem i ramkami i Algierka Niedźwiadki, granatowem suknem kryta, w dobrym stanie za przystępną cenę do sprzedania w Rynku Starego Miasta Nr 65/10, mieszkania 6. —12972—2—3

Okulary i Konserwy.

dobierają się w mym Zakładzie za pomocą **Aparatu** do każdego wzroku wszelką wymaganą dokładnością.

Nadto posiadam wybór **Perspektyw** teatralnych i polowych od rs. 2 i pół, **Lupy** rozmaitej konstrukcji.

Wszelkie reparacje wykonywają się spiesznie i po cenach umiarkowanych. Co do starych okularów, lub też niezdatnych już do wzroku, chcąc dogodzić posiadaczom takowych, zamieniam je na nowe za umiarkowaną dopłatą.

J. Wejsblum,

Optyk i Mechanik, ul. Nowo-Senatorska Nr 477a, obok apteki.

2—3 —12558—

Kaukazki Magazyn

HODŻEJNATOWA i Komp.

przy ulicy Królewskiej w domu Nr 1 (dawniej Bayera).

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otrzymał wielki wybór Perskich jedwabnych materji w najmodniejszych kolorach i innych towarów, a także Kaukazkie wyroby srebrne. Wszystkie te wyżej wymienione towary sprzedają się po cenach bardzo umiarkowanych. —12939—2—5

FABRYKA Łóżek Żelaznych,

przy ulicy Ciepłej Nr 6, posiada wielki wybór **Łóżek, Kolebek, Welocypedów, Umywalek, Stolików i t. p.** wyrobów. —12160—4—12

Z powodu zwinięcia **Magazynu** i pozostawienia li tylko **Warsztatu** do wyrobu obówia

Wyprzedaje się po cenach zniżonych,

tak detalicznie jako też hurtownie całkowity zapas gotowego obówia **Damskiego, Męzkiego i Dziecinnego W MAGAZYNIE pod firmą**

K. BOBROWSKI I MÜLLER

Rymarska Nr 12, obok Braci Lesser.

Tamże są do odstąpienia utensylja sklepowe jako to szafy, kontuar etc. —12380—6—8

Jest do sprzedania kompletna **Maszyna PAROWA**

z kotłem o sile 4-ch koni, mało używana, a w doskonałym stanie będąca. Cena nader umiarkowana. Maszynę obejrzeć można działającą na wystawie rolniczej, gdzie pędzi młynki W-go Neuman, majstra młynów i kamiani młynarskich. Bliższa wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 19 nowy, w 2-im podwórzu, w fabryce cukrów i czekolady Rieze i Piotrowskiego. —12701—3—3

PO RS. 6.

Najlepszy Oryginalny

Cement Angielski

poleca Skład

Wiktora Wertheim

Ulica Graniczna Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych).

Tamże

CEGŁA ogniotrwała **RAMSAYA**

20 0 —9067—

Ryciny i Sztychy

starożytne, osobliwej wartości, sławnego **Chodowieckiego,** są do sprzedania, za bardzo umiarkowaną cenę, w handlu **Józefa Lehr,** pod Nrem 18, ulica Leszno. —12751—3—3

U L E

systemu Dzierżona i Ramoszyńskiego, są do sprzedania przy ulicy Bonifraterskiej Nr 18 nowy. —12724—3—3



USINE à VAPEUR.



SAVON DE GLYCERINE.

Znakomite zalety jakie posiada moje **Mydło Glycerynowe** spowodowało, że takowe tak na **Królestwo** jak i na **całe Cesarstwo** uzyskało sobie powszechne uznanie. W skutek licznych obstalunków jakie otrzymywałem na toż mydło glycerynowe **z zagranicy,** otworzyłem w **Berlinie drugą fabrykę** która zajmując się wyłącznie tylko wyrobem **mojego Mydła Glycerynowego Warszawskiego** cieszy się jaknajlepszem powodzeniem. Jestem więc w możności skonstatować fakt zaszczytny bardzo dla **przemysłu Warszawskiego że wyrób tutejszy nietylko w całej Europie, ale nawet we wszystkich stronach ziemi chętny znajduje pokup.**

Cena za sztukę tego mydła kop. 15.

SAVON GLYCERINE DE THRYDACE

Spowodowany powszechnem upodobaniem jakie sobie wyjednało **Savon de Thrydace,** postarałem się dalej jeszcze ulepszyć ten gatunek **mydła** przez dodanie Glyceryny. Wyrób ten jest doskonałym i mogę takowy polecać jako **najwyborniejsze Mydło tualetowe.**

ZAPACH TEGO MYDŁA JEST NADER PRZYJEMNY.

Cena za sztukę kop. 50.

FABRYKA PERFUM I MYDEŁ TUALETOWYCH
FRYDERYKA PULS.

DRUGA FABRYKA W BERLINIE MARIEN Str. Nr 11.

9—10 — 12518 —

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr. 206.

Dnia 22 Września 1874 roku. *Wtorek.* *Dnia 10 (22) Września 1874 roku*

NOWE DZIEŁA POLSKIE

wydane Nakładem Księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie.

Brodziński, dzieła 8 tomów rs. 8, w oprawie rs. 11 kop. 20.

Dzieduszycka, Kilka Myśli o wychowaniu i wykształceniu niewiast naszych, rs. 1 kop. 35.

Fawcett, Ekonomija Polityczna, kop. 30.

Geikie, Geografija Fizyczna, kop. 30.

T. T. Jeż, Ofiary, powieść, 2 tomy, rs. 1 kop. 80.

Jordan, Wędrówki delegata. Szkice Humerystyczno Obyczajowe. Serja pierwsza i druga, rs. 1 kop. 50.

Lud. Kondratowicz, Dzieje Literatury w Polsce od pierwiastkowych czasów do XVII wieku, wydanie drugie, dopełnione przypiskami 3 tomy, rs. 3.

J. I. Kraszewskiego, Hrabina Kosel, Powieść historyczna, rs. 2 kop. 40.

– Powrót do Gniazda, powieść z podań XVI wieku. rs. 1 kop. 50.

Ad. Kudasiewicz, Kurs początkowy Nauki Języka Polskiego, wydanie trzecie.

F. Liszt, Fryderyk Szopen, przedład F. Faleńskiego, z portretem Szopena, kop. 90.

Antoniego Edwarda Odyńca, Tłomaczenia. 4 t., wydanie drugie, rs. 3, w ozdobnej oprawie rs. 4.

Pawiński, Serbia. Zarysy Historyczno-Etnograficzne, kop 90.

Przewodnik dla Cieśli, wydanie drugie, cena rs. 1.

Roscce, Chemja popularnie określona, kop. 30.

Karol Schorlemmer, Wykład Chemji Organicznej czyli Chemji związków węgla cena rs. 3.

Bol. Wilczyński, Stanisław Moniuszko i sztuka muzyczna narodowa-studjum estetyczne, rs, 1.

12990— —2 3—

Sędzia Komisarz massy upadłości

Leona Schönfeld

Wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli massy upadłości Leona Schönfeld, ażeby się w dniu 12 (24) Września r. b. o godz. 5 po południu zebrali w Trybunale Handlowym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549 celem przedstawienia potrzebnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych massy. — Warszawa dnia 7 (19) Września 1874 roku.

M. Bersohn.

—13169—1—1

PANNA

uzdolniona do szycia na maszynie Wehler-Wilson, oraz podręczna zgłosić się zechcą pod Nr 14 przy ulicy Żelaznej, drugi dom od Pańskiej. Stróż wskaże. Tamże przyjmuje się wszelka bielizna do szycia, jako też i gotowej po cenach nader przystępnych dostać można. —13204—1—3

Osoba

która wystawiła temu parę miesięcy w Bazarze Merkurego Portret Księcia Józefa Poniatowskiego przez Lampiego pragnie zbyć takowy to zechce dać osobie wiadomość pod Nr 2. Ulica Rymarska u Rządcy domu. —13157—1—1

Potrzebne są

PANNY

do haftu za dobre wynagrodzenie pod Nr 22, Stare Miasto u pani Tkaczewskiej.

—13190—1—1

PANNA

uzdatniona do krawiecczyny i szycia bielizny, mogąca się także zająć i gospodarstwem poszukuje miejsca. Świadectwami chlubnemi udowodnić może znajomości pełnionych obowiązków. Kto takowej potrzebuje proszę o złożenie swego adresu pod lit. M. C.

—13178—1—2

Potrzebną jest

OSOBA

wokształcona do dzieci, do miasta gubernialnego. Wiadomość ulica Ogrodowa Nr 22 mieszkania 7. —13170—1—2

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do szycia sukien. Miodowa Nr 9, w drugim dziedzińcu na dole, gdzie altana.

—13174—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia na maszynie Wheeler et Wilson, oraz PANNY uzdatnione do krawiecczyzny. Ulica Ś-to Jańska Nr 13 nowy, pierwsze piętro, mieszkania Nr 2. —13172—1—1

PANNY

uzdatnione do krawiecczyzny i podręczne, znajdą **stałe zajęcie u Elżbiety Kaweckiej**. Ulica Nowolipie Nr 30 nowy, mieszkania 34. —13231—1—3

Potrzebny jest

GUWERNER

na wieś dla trzech chłopców od lat 8 do 10 za wynagrodzenie 10 rs. miesięcznie i wszelkiej wygody. Wiadomość bliższa ulica Marszałkowska Nr 20 nowy, mieszkania 2, od godziny 6 do 9-tej rano. —13151—1—2

Nowo-otworzona

Rokomendacja.

Heleny Czajkowskiej plac Żelaznej Bramy Nr 3 przy ogrodzie, poleca się względom łaskawej publiczności. Osoba płci żeńskiej wysoko wykształcona polka życzy sobie dawać lekcji literatury i historji powszechnej. Wdowa po urzędniku w średnim wieku życzy sobie miejsca do zarządu domu w Warszawie lub na wsi. Potrzebna jest guwernantka polka z francuzkiem językiem i muzyką na wieś. Bony niemki i francuzki żądane są. —13192—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na Maszynie. Ulica Ś-to Jańska Nr 17, mieszkania 5. —13196—1—1

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawiecczyzny kompletnie uzdatnione, do pani **Chojeckiej**. Ulica Mazowiecka Nr 1350, (11), obok Towarzystwa Kredytowego.

—13214 1—1

STRYCHARZ

opatrzony dobremi świadectwami, który może objąć na siebie cegelnię na prowincji, mieszka róg Alei Jerozolimskiej i Solca Nr 2911, mieszkania 47. —13182—1—1

Mamki wiejskie i miejskie

młode, zdrowe, ze świeżym pokarmem, poszukują miejsca. Wiadomość przy rohu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej pod Nr 1558 nowy 29, 2 ie piętro u akuszerki W. Wypyskiej. —13184—1—1

Teoretycznie i praktycznie wykształcony gospodarz,

Szlązak

lat 37, język niemiecki, polski i ruski posiadający, w swym fachu iadministracji zdolny, w buchalterji, rachunkowości i przemyśle gospodarczym biegły poszukuje miejsca zarządzającego lub administratora, przyjmując obowiązki te także za wynagrodzeniem na tantiemą. Offerty pod lit. F. I. uprasza się nadesłać w Redakcji tegoż pisma, również bliższą wiadomość udzielą pp. Hordliczks, ulica Senatorska firma Ig. Hordliczka i p. J. Held, kassjer banku dipeontowego.

—13191—1—3

KURY

za które otrzymano **nagrodę** na obecnej Wystawie Rolniczej, sprzedają się razem z kurczętami, sztuk 15 za rs. 20. Bliższa wiadomość listownie, do Naczelnika powiatu Górno-Kalwaryjskiego w Górze Kalwarji.

—13201—1—3

Fabryka Najwyżej Zatwierdzona Patoki, oraz Win Sztucznych,

DIWELA i Komp. W RYDZE.

Poleca będące w niej na składzie i sprzedaje się po cenach przystępnych, własne wyroby wysokiej dobroci, zwracając szczególną uwagę na następujące przedmioty:

Dla PP. Handlujących Towarami kolonialnemi:

Patoka Winna, ciemnego koloru, dla użycia domowego.

Dla PP. Piekarzy i Cukierników, doskonała **Patoka karmelowa**, do pierników, i t. p. Dla PP. Fabrykantów Piwa i Miodu: **Patoka słodowa i Miodowa** jasnego koloru, oraz najlepsze **przyprawy do piwa i porteru**. Dla PP. Handlujących Winami: **Sztuczne wina**, w butelkach i beczkach, bardzo tanie.

Na żądanie, próby mogą być dostarczone.

Wszelakie zamówienia wykonywają się akuratnie i niezwłocznie są wysyłane do wszystkich miejsc za przekazową opłatą należności.

Adresować należy. **Do Kantoru Diwela i Komp, w Rydze, ulica Siutorska Nr 1.** —12588— — 3—3 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB

LUDWIKA SPIESS

na Placu Teatralnym, obok kościoła Świętego Andrzeja Nr 464 (5)

Posiada zawsze w znacznym zapasie i wybornym gatunku.

Oliwe Prowancką Vierge do jedzenia.
Octy- zwyczajny kuchenny, do marynat winny i estragonowy.
Krochmal angielski ryżowy.
Krochmal pszenny holenderski.
Farbki do bielizny w rozmaitych gatunkach.
Błyszcz do bielizny.
Massy do podłogi w różnych kolorach.
Farby Olejne i Lakiery.
Wodę Kolońską własnego wyrobu.
Perfumy na wagę i w zagranicznych oryginalnych flaszkach.

4-6 — 12258 —

KOSZULE

Kolorowe męzkie perkalowe i kretonowe, od rs. 1 kop. 50.
Koszule kolorowe z angielskiego eksfortu, od rs. 2.
Koszule perkalowe białe z webowem gorsem, kołnierzem i mankietami, rs. 1 k. 65.
Koszule płócienne z webowem gorsem, kołnierzem i mankietami, od rs. 2.
Koszule haftowane i fantazyjne prane, od rs. 1 kop. 80.
Kalesony płócienne i dymowe z trwałego materjału, od rs. 1.
Mankiety i Kołnierze w najnowszych fasonach.

Poleca w wielkim wyborze **Fabryka i Skład Bielizny J. ZDANOWSKIEGO i S-ki**, Podwal Nr 7. 4—6 — 12501 —

CERATY NA BARCHANIE PODŁOGOWE

I INNE

Bombonierki i **Papiery** pod Torty, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą W. MUSZEWSKI, dawniej **J. Różański**, ulica Miodowa Nr 9.

4—6 — 12002 —

Z powodu Wystawy wiele osób krótko bawiących w mieście tutejszym, życzy sobie mieć jak najprędzej załatwione wszelkie obstalunki, utrzymując zaś

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

zaopatrzony w doborowe materjały tak krajowe jak i zagraniczne, podejmuję się właśnie wszelkie roboty wykonywać w jak najkrótszym czasie podług najświeższych żurnali, tak ze swego jak i z powierzonego mi materjału, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.

Stanisław Białohóbek,

3—10 — 12767 — Swięto-Krzyzka, Nr 23, wprost Jasnej.

Najnowszy gatunek Wina mussującego

SHERRY OLD PALE SPARKLING

w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach, doszedł do Składu Win Szampańskich (rygskich), który też zaopatrzony został w dobór najrozmaitszych gatunków Win musujących, od ceny kop. 65 do rs. 2 kop. 50 za butelkę, o czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność.

LUDWIK KREYSER,

Krakowskie-Przedmieście Nr 34, obok kościoła Opieki Ś go Józefa.

5—8 — 12,166 —

Plac

na skład

rozmaitych **przedmiotów**, oparkaniony z bramą wjazdową od ulicy jest do wynajęcia, przy ulicy Ogrodowej (między Białą a Żelazną) w domu Nr 834. Wiadomość na miejscu w godzinach rannych przed 10-tą.

—13196—1—3

Jest do wynajęcia

3 pokoje z kuchnią, drwalnią, piwnicą i górą wspólną na 1-em piętrze z widokiem na ogrody zupełnie suche i ciepłe, od Ś go Michała r b. przy rogu ulic Topiel i Leszczyńskiej u stóp Obożnej Nr 2821a nowy 14. Cena rs. 900. —13152—1 3

Kurty myśliwskie łosiowe, **Spodnie** do polowania, konnej jazdy i wyścigów konnych, ze skór jelenich, sarnich i ozłowych, **Kaftaniki** i kalesony zabezpieczające od przeziębienia i reumatyzmu, **Skóry łosie, Prześcierad a i Poduszk** zamszowe, **Poduszki** safianowe, w wielkim wyborze posiada gotowe

Fabryka Ludwika Kunickiego

2—3 — 12974 — **Krakowskie-Przedmieście Nr 7.**

FABRYKA

TKANIN I PASÓW METALOWYCH

ORAZ

WSZELKICH WYROBÓW Z DRUTU

jakoteż narzędzi własnej konstrukcji do czyszczenia wszelkiego zboża i nasion

FABRYKA FRYDERYKA TEMLER (SYN)

Bielańska Nr 17, Skład Główny Długa Nr 45.

Poleca Maszyny do czyszczenia i sortowania zboża, Tkanin dla Fabryk, Cechów Papieru, Gorzelń, Browarów i t. p.

Zawiadamiając zarazem, iż wyroby mojej fabryki znajdować się będą na wystawie Przemysłowo-Rolniczej. 6—9 — 12145 —

Są do sprzedania:

meble, bielizna stołowa, garderoba damska, szkła kryształowe etc. na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 89 na 3 piętrze, co dzień od 2 do 5 po południu. —13203 1—3

Młody Człowiek

kawaler, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca Rządcy Dóbr. Rekomendacja: Nowy-Świat Nr 72, wprost Ś to Krzyzkiej.—**Stopczyk.** —12965—2—4

Przy ulicy Chmielnej pod Nr 17 nowym, przybłąkał się

W Y Ż E Ł

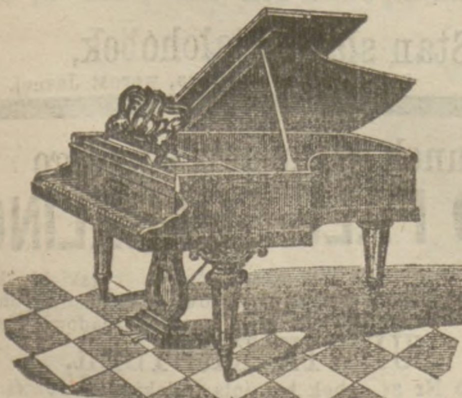
mający uszy żółte i łaty po bokach żółte, wiadomość u stróża. —13166—1—1

FORTEPIANY MELODYKONY

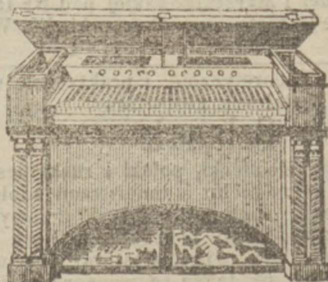
WIELKI SKŁAD

HERMAN I GROSSMANN

Miodowa 10.



Poleca nadeszłe już transporta instrumentów zagranicznych (osobiście przez Pana Ludwika Grossmana wybranych) najcelniejszych fabryk.



FORTEPIANY i PIANINA Bechstein, Blüthner, Boesendorfer, Carus, Duysen, Debain, Erard Francke, Hagspiel, Hoelling et Spangenberg, Hoelzl, Irmler, Kaps. Lipp, Pleyel, Promberger, Roemisch, Schwechten, Schreiber Seiler, Schiedmayer, Wanekel et Temler, Steinway etc. etc.

ORGUE MELODYKONY Alexandre Debain Schiedmayer, Trayser i słynne MELODYKONY Amerykańskie „ESTEY et Comp."

WYNAJEM INSTRUMENTÓW na bardzo dogodnych warunkach.

UŻYWANE FORTEPIANY w wielkim wyborze i po przystępnych cenach.

3—3 — 12431 —

Do sprzedania:

na korzystnych warunkach **3 Majątki ziemskie** w bliskości Warszawy i Kolei żelaznych **Folwark kilkowłókowy** w pięknem położeniu w rodzaju Willi pod Warszawą, oraz 3 domy w Warszawie i possesja z obszernym placem i ogrodem w szacunku od 20,000 do 140,000 rs. Osoby interesowane mogą się zgłosić lub nadesłać swoje adresa na Kanonią pod Nr 16, lokalu Nr 1 na dole, z rana do godz. 11. Pośrednictwo wyłącza się. —13074—1—1

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski

dziesiatin 390 (włók 26) ziemia pszenna, płodozmian urządzony, bez nieużytków i serwitutów z lasem dębowym 200 m. Wiadomość ulica Ogrodowa Nr 22 mieszkania Nr 7 od godz. 9 do 11 zrana i od 3 do 6 po południu. —13188—1—2

W dniu dzisiejszym otwartą została

PRALNIA BIELIZNY

pod nazwą „Warszawskiej" przy ulicy Długiej w domu L. Naimskiego Nr 20 przechodnim do Krasińskich ogrodu gdzie wszelka bielizna od koronek począwszy do ścierek, z domów prywatnych, sklepów restauracji, pensjonatów i t. p. przyjmowaną będzie. Kantor Pralni od 9 do 6 otwarty. Cenniki na zapotrzebowanie Pralnia wydawać będzie. —13167—1—3

KORONKI

prawdziwej Brabanckiej point

d'Alançon, jest do sprzedania łokci 17. Wiadomość w domu W ej Szmideckiej na rogu Brackiej i Nowogrodzkiej ulicy, na 1 piętrze od godz. 11-ej do 1 ej. —13176—1—3

Skład Kolonialny

Sternberga i Süssmana

ulica Ptasia, sprzedaje następujące wyroby z fabryki W-go **Gustawa Rittera**, po cenach stałych: Orientalną Sułtańską **Kawę Figową** z wybornym smakiem, 1/4 funta paczkach, **Czekoladową kawę, Wiedeńska** cykorję, **Królewski pieprz Papryka. Czekolada, Musztarda,** Engros i Endetail. 13062 1—6

Aprobowana przez Departament Medyczny

HENRYKA NESTL'A

Szwajcarska mączka mleczna dla dzieci.



Sztuczny ten pokarm, bardzo już rozpowszechniony, jest nader łatwym do strawienia, nie ulega zepsuciu, daje się z łatwością przyrządzać, i przez każde niemowle chętnie jest spożywany. Szczególniej się zaleca:

1) **w braku pokarmu u matek lub mamek;**
2) **przy odstawianiu dzieci;**
3) **w podróży z dziećmi.**

Pokarm przygotowany ze Szwajcarskiej mączki mlecznej w zupełności zastępuje mleko mamki i jest tak dobry jak ono.

Cena jednej **puszki blaszanej, zawierającej** jeden funt celny, rs. 1.

Skład główny w Kantorze Agenturowo-Komisowym **Bernarda Bersohn** w Warszawie, ulica Przechodnia Nr 6, zkąd wysyłka na prowincję uskutecznioną będzie. Dostać również można w Składach materjałów aptecznych w Warszawie; pp. Ludwika Spiessa, F. A. Galle, J. Mrozowskiego, J. Wyszomirskiego oraz Medzelewskiego i S-ka — 12868 — 1 — 6

WAGI DECYMALNE (dziesiętne)

O sile 5 pudów	rs. 8	kop. 50
„ 7½	„ 9	„ 80
„ 10	„ 11	„ 20
„ 12½	„ 12	„ 30
„ 15	„ 13	„ 50
„ 20	„ 16	„ 50
„ 25	„ 21	„ —
„ 30	„ 24	„ —
„ 35	„ 27	„ —
„ 40	„ 30	„ —
„ 45	„ 34	„ —
„ 50	„ 38	„ —

ZA SZTUKĘ

Komplet gwichtów mosiężnych z siedmiu sztuk złożony kosztuje rs. 1 kop. 20. **Gwichty żelazne** po cenach umiarkowanych, stosownie do wielkości. Tak wagi jakoteż i gwichty są opatrzone **stęplem Magistratu.**

Wagi do domowego gospodarstwa (znane pod nazwą „Familien-wagen), sprężynowe ze wskazówką.

Ważki decymalne, całe żelazne z takąż płytą a tak dokładne jak ważki używane w laboratorjach chemicznych.

Wagi sklepowe od rs. 6 kop. 50, za sztukę i droższe, polecają.

Kraft et Kuksz

20 0 — 8828 — w Warszawie ulica Miodowa Nr 490/1.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

na Krakowskiem-Przedmieściu

pod firmą

R. L. Hakmacher

obok kościoła Ś-go Krzyża.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że **zupełna wyprzedaż** o 40% niżej kosztu, trwać będzie tylko krótki czas, z powodu tego, że mam mało czasu do sprzedaży resztujących towarów wyprzedawać będziem za każdą możebną cenę, o której Szanowna Publiczność przy najmniejszym kupnie naocznie przekonać się może. Towary składają się z następujących artykułów:

1) Kołnierzyki i mankiety oraz garnitury także haftowane, chusteczki haftowane, wstawki, langiety, haftowane i broszowane, gorse do koszul mezkich haftowane, muśliny w deseniach, półbatysty w zakładki różne.
2) Tiule gładkie i w desenie, rozmaite koronki czarne i białe różnej szerokości i gatunku, woalki i fauszoniki różne, Doueza Marye i Iluzje.
3) Wstążki różnej szerokości i kolorów, aksamitki czarne i kolorowe.
4) Z towarów szmuklerskich. Obszycia dżetowe różne, torsetki i obszycia różnokolorowe góziki szmuklerskie różne, epolety i rozety różne.
5) Gorsety różne.
6) Klamry do pasków i do sukien, granatki i półgranatki do wyszycia, góziki lawowe i metalowe w wielkim wyborze.
7) Pończochy i skarpetki różne, włóczkowe towary różne.

Guziki metalowe i lawowe różne do wybora 12 tuzinów za rs. 1. — 12871 — 2 — 2

ZBOŻA DO SIEWU

zagraniczne i krajowe,

oraz **WORKI oryginalne Amerykańskie, nadzwyczaj trwałe** w różnych rozmiarach i gatunkach, po bardzo przystępnych cenach, poleca

Skład Nasion

J. G. BERLIŃSKIEGO

— 12,227 — 5 6 przy ulicy Rymarskiej, wprost Banku.



Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepianów Zagranicznych



L. Fränkla,

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy, **Fortepian Palisandrowy**, bardzo mało używany, z pierwszej fabryki Lipskiej, Angielską mechaniką, z całym blatem metalowym i 4 ma sprejcami, za bardzo przystępną cenę. Oraz fortepian mahoniowy, mało używany, o 7 miu oktawach, z blatem i 4-ma sprejcami, za bardzo przystępną cenę. Fortepiany i Piana do wynajęcia. — 13038 — — 2 — 3 —

Patentowana Fabryka Wyrobów z Drutu

Założona w roku 1837.

F. Makowieckiego dawniej Koprzywy

Wyrabia Gazę Metalową dla Fabryk Cukrowych, Chemicznych i Młynów, które dotąd używane są Jedwabne, a niektóre Fabryki i Młyny zażądały gazy Metalowej, która okazała się daleko praktyczniejszą i trwalszą w użyciu. Przytem też Fabryka wyrabia wszelkie używane inne siatki dla Fabryk Cukru i wszystkich innych Fabryk—Przy tem jest duży zapas Suszarni do Browarów i Gorzelni, Ary do groszku, Sita wszelkiego rodzaju i wszelkie wyroby z drutu.

8—12 — 9863 — **Ulica Marszałkowska Nr 58.**

JAKÓB PIK

OPTYK MIASTA WARSZAWY

DOSTAWCA CESAR. WARSZ. UNIWERSYTETU

Zaszczycony medalami ze wszystkich wystaw Europejskich

ulica Miodowa Nr 497a w Warszawie

MA HONOR POLECIĆ

Okuiary, Nanośniki, Lorynetki damskie, Perspektywy teatralne i polowe.
Lupy do gatunkowania wełny, roślin i tkanin od **50** kop.
Znaczniki do cechowania bydła, owiec, drzewa, od rs. **2**.
Miarki czyli **Wagi** do zboża, dochodzenia średnicy drzewa.
Miarki taśmowe do budowli, składane, kieszonkowe, od kop. **30** do rs. **8**.
Wagi wodne, grundwagi, do niwelacji gruntów, wagi z całą ścisłością wykazujące ilość mączki zawartej w kartoflach, oraz wydajność okowity z opisem.
Wiadra Petersburgskie ocechowane, rs. **25**.
Alkoholometry oraz próby piwa, syropu od kop. **45** do rs. **5**.
Barometry merkuljalne i metaliczne różnych systemów od rs. **2** do **35**.
Termometry do zacierów w gorzelniach, browarach, cukrowniach.
Piorunochrony według najnowszych systemów, do zabudowań gospodarskich od rs. **7** kop. **50** do rs. **10**.
Bandaże kiłowe, pępkowe, pachwinowe i brzuszne.
klisopompy (samodanie enemy), wstrzykawki szklanne do nosa i oczów od kop. **30**.
Pończochy, skarpetki i kolanka elastyczne od wzdęcia żył, od rs. **1** do **15**.
Troakary puszczadła, seręgi, igły do zawłok i t. d. od rs. **1** do **6**.
Pompy do przeprowedzbnia płynów z dołu w górę, służące zarazem do gaszenia pożaru, własnej konstrukcji, rs. **50**.
Przybory chirurgiczne, akuszeryjne, weterynaryjne, od rs **6** kop. **20**.
Broń myśliwska od rs. **15**, rewolwerc 6 strzałowe od rs. **6**, pistolety z przyborami, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.
Zakład reprezentowanym jest na obecnej wystawie Rolniczej w pawilonie W. Handke, gdzie przedstawione są wszystkie okazy i **zapotrzebowania** dla PP. Gospodarzy, które na miejscu zamawiane być mogą. 2 - 3 — 12661 —

Ważne dla ceniących oszczędność.

Ważne dla ceniących oszczędność.

Ważne dla ceniących oszczędność.

Z dniem 17 b. m. Sierpnia rozpoczyna się

w HANDLU

J. A. WERNICA i Spółki

przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 451 (85 nowy), w domu przechodnim zwanym Roeslera, wprost Kościoła Św. Anny.

Wyprzedaż wysortowanych Towarów Galanteryjnych po cenach o 33 procent niżej ceny kosztu

a mianowicie:

Biżuterji czarnych i imitacyjnych, wyrobów z ciemnego bronzu, różnych wyrobów tokarskich, portmonetek, pugilaresów i woreczków do pieniędzy, najróżnorodniejszych spinek do mankietów i całych garniturków, Krawatów angielskich czarnych i kolorowych, Kaftaników i koszulek flanelowych, Szkatułek do rękawiczek, robót, cukru i herbaty, oraz najróżnorodniejszych drobiazgów galanteryjnych wysortowanych.

Nadto, wyprzedawane będą towary mijającego sezonu, jak *Surduciki płócienne letnie dla dzieci* od rs. 1 sztuka. *dla dorosłgch* od rs 1 kop. 35 sztuka, *reszta marynarek angielskich* pozostała w handlu o 25 proc. niżej cen dotychczasowych wyprzedaje się.

Kapelusze angielskie fantazyjne płócienne i jedwabne o 30 proc. niżej cen wystawowych.

Wyprzedaż trwać będzie do 26 Wrześniar b.

17 — 18 — 10833 —

Ważne dla ceniących oszczędność.

Magazyn

Towarów Angielskich i Francuzkich, łącznie z warsztatami krawieckiemi i szwalnią bielizny

M. STARKMANA,

na Krak.-Przedm., w pałacu Hr. Stan. Potockiego Nr 415.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że zaopatrzył się już w znaczny wybór najnowszych towarów na nadchodzącą porę, zatem zwraca uwagę na ogłoszony cennik swoj, powtórzony w wychodzącym obecnie Katalogu Wystawy, podający ceny wyrobów od najprzystępniejszych do najwyższych, stosownie do gatunku towaru pochodzącego z fabryk francuzkich i angielskich.

Cennik ten wreszcie w Magazynie na żąd nie udziela się bezpłatnie. 3—0 — 12775 —

NAUCZYCIELKA

muzyki na fortepianie, pragnie udzielać lekcji tak w domu jako i po za domem, za cenę bardzo przystępną, osoby interesowane racz zgłosić się na ulicę Widok pod Nr 5 nowy, mieszkania 16. —11908—3—3

PANNY

kompletnie uzdatnione w robieniu sukien, znajdą zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: ulica Senatorska, dom W-go Bogh, w Kantorze na 1 m piętrze. —13150—1—3

Dnia 20 Września wyszedł z domu Nr 6 ulica Dobra, **Konstanty Moraczewski**, mający lat 32 twarzy ściągłej, włosów ciemno blond, z zarostem, cierpiący na umyśle i dotąd niewrócił. Ubrany był w palto popielate, czarny cylinder i ciemne spodnie, uprasza się o łaskawe odprowadzenie go pod powyższy numer. —13171—1—1

Skład Win i Towarów Kolonialnych

St. Rozmanitha, Nowy-Świat Nr 53. Sprzedaje z parowej fabryki W-go Gustawa Rittera następujące wyroby: Sułtańską **kawę Figową** z wybornym smakiem jak kawa Mocco, w ¼ funta paczkach 2) **Czekoladową kawę**, 3) **Wiedeńską Cykorję**, Królewski węgierski pieprz **Papryka**, 4) Czekolada, Musztarda, po cenach fabrycznych Engros i Endetail. —13061—1 6

Do sprzedania

Aparat gorzelany

kompletny, miedziany, z kotłem do piwa w bliskości Kłodawy. Rozmówić się można o kupnie, na Nowym Świecie Nr 60 nowy, mieszkania Nr 12, rano do 11 lub od 3 do 6-tej. —13185—1—1

Po 40 kopiejek

Gilzy z najlepszej bibułki do robienia Papierosów, w Składzie **D. S. Dyżewskiego**, przy ulicy Ś to-Krzyzkiej Nr 1?. Tamże Domy, Dobra, Kolonje i Lasy, są do sprzedania pod korzystnymi warunkami. 1—3 —13067 —

Masło Litewskie Sery i

BULJON

dawniej sprzedawane przy ulicy Długiej Nr 21, obecnie ulica Warecka Nr 5 mieszkania 1. Pod tym numerem od kwartału dwa pokoje lub jeden z meblami i usługą do wynajęcia. —13156—1—3

Ciastka Francuzkie

znane z nazwiska

NOUGAT

de Montélimer

i BISZKOPTY

do Wina Szampańskiego,

otrzymał Handel Win, Owoców i Delikatesów **Braci Wróbel**, obok kościoła Ś go Krzyża. —12925—2—6

Do sprzedania



POWÓZ

poczwórny, w dobrym stanie, z fabryki Hessego, za pomierną cenę. Wiadomość w Polskim Hotelu u Szwajcara. —13021—2—3

Jest do sprzedania

POWÓZ

mocno zbudowany, w dobrym stanie, przy ulicy Mylnej Nr 2480/5, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość u stróża. —13189 1—3

Jest do sprzedania

PARA KONI

młodych, kary i gniady, oraz używany **Powozik** lekki ze zdejmowaną budą. Obejrzeć można w każdym czasie, Aleja Jerozolimska Nr 24. Wiadomość u stróża. —12999—2—3

Jest do sprzedania

Handel Win

i Towarów Kolonialnych, przy ulicy Pryncypalnej. Chcący go nabyć, niech się zgłoszą do W-go E. Koch, w Kantorze W. Rawicz et Comp. ulica Senatorska, Pałac Ord. Zamojskiego. —11840—12—12

KRÓW HOLENDERSKICH

sztuk 17, do sprzedania, znajdują się na wystawie, pod Nr 5, 6 i 7, pojedynczo lub razem, kto by sobie życzył, może się zgłosić na wystawę, w miejscu oznaczonym lub w mieszkaniu, ulica Hoża Nr 3, mieszkania 6. —12681—4—6

Do sprzedania



OGIER

4 letni,

sprowadzony z Rossji. Leszno Nr 55. —13069—2—5



W zakładzie Stolarskim przy ulicy Żórawiej, 5ty dom od placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 10, są do sprzedania różne **MEBLE** najświeższych fasonów, Garnitury mahoniowe, orzechowe, wysłane i pokryte rypsem wełnianym. Są także Szezlągi, Kozety, Fotele, Napoleonki, Toalety, Klęczniki, Łóżka, Biurka, Szafy, Komody, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do kart, Umywalnie marmurowe i inne po cenie umiarkowanej.

Adam Lewanowicz.

—12599—3—6

Są do sprzedania za cenę przystępną:

GARNITUR MEBLI

dębowych, rypsem krytych, złożony ze stołu, kanapy, dwóch foteli, dwunastu krzeseł i podnóżka, oraz **Stół z klapami, Umywalka, Gzymsy do firanek, Samowar i naczynia stołowe.** Ulica Złota Nr 10, mieszkania 17. —12842—2—3



FORTEPIAN

o 6 oktawach, dobry do nauki, za 40 rs. Wiadomość przy Placu Ś-go Aleksandra w Handlu Kolonialnym C. Wilkanca, domu Nr 5. —13198—1—3



FORTEPIAN

do sprzedania, fabryki Buchholtza, o sześciu oktawach, za rubli srebrem 40. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 25, dom W-go Kuharskiego, na drugiem piętrze od frontu, od godziny 9 rano. —13148 1 3



FORTEPIANY,

Pianina i Harmonie zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia w magazynie A. WERNER, ulica Senatorska Nr 16 nowy, naprzeciw domu Petyskusa na 1-em piętrze. —13206—1—1

Bardzo tanio!

są do odnajęcia od Ś-go Michała **dwa lub trzy pokoje**, razem lub pojedyńczo. Na żądanie meble, usługa i stołowanie, może być i kuchnia wspólna. Nowy-Świat Nr 64 nowy, róg ulicy Ordynackiej, wejście od tejże, 2 piętro, Nr 14 mieszkania. —13195 1—1

Dwa Fortepiany

palisandrowe 7-iu oktawowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, jeden do sprzedania, drugi do wynajęcia, oraz do sprzedania **Szafka** do sukien politurowana na orzech, **Suknia** materjalna, koloru lapis, Fikusy i Oleandry, przy ulicy Szpitalnej Nr 6. Tamże kupić można **Dom** w m. Częstochowie położony, składający się z 6 stancji, ogródka i potrzebnych zabudowań. —12663—3—3

W zakładzie stolarskim Józefa Witkowskiego, przy ulicy Ś to Krzyzkiej Nr 9 domu są do sprzedania

2 Biblioteki mahoniowe,

jak najdokładniej zrobione.—Tamże potrzebny jest **Uczeń**. —12688—3—3

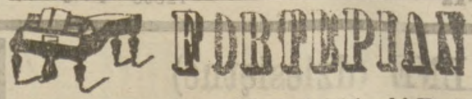
Zgubioną paczkę

przed sześcioma tygodniami, za udowodnieniem odebrać można w **Eldorado**. —13207—1—1

Jest do sprzedania za cenę nader przystępną **garnitur mebli**, oraz lustro w złotej ramie z marmurową konsolą. Wiadomość przy ulicy Twardej pod Nr 6 nowym, mieszkania Nr 12, na 3-cim piętrze. Tamże potrzebną jest **Guwernantka** na 2 godziny konwersacji, za mieszkanie i herbatę. —13154—1—1

— **Z powodu wyjazdu** są do sprzedania za cenę przystępną **MEBLE** oraz inne różne sprzęty, przy ulicy Nowy-Świat w domu Nr 6 b. Zamojskiego, wprost Kopernika, mieszkania Nr 4, przed sklepem Herbaty Krupeckiego. Widzieć można każ od godziny 9 do 12 z rana i od 3 do 6-tej po południu. —13208—1—3

— Z powodu wyjazdu są do sprzedania w każdym czasie za bardzo przystępną cenę **bufet, szafy i różne sprzęty** służące do **Sklepiku wiktuałów**, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 3061, nowy 21. Wiadomość na miejscu, tamże jest do zbycia biurw dobrym stanie. —13202—1—3



FORTEPIAN

palisandrowy o 7 iu oktawach, fabryki Krall i Seidler, bardzo mało używany, jest do sprzedania, tamże **Fortepiany i Pianina** w wielkim wyborze, do sprzedania i wynajęcia, w fabryce Fortepianów J. Hinz, Ś-to Krzyska, Nr 24 i róg Jasnej. —11227—6—6—

Jest do odnajęcia

POKÓJ

przy familji z opałem dla osoby płci żeńskiej, ulica Erywańska Nr 8, mieszkania 12. 13161—1—1

LOKAL do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała, pięć pokoi dużych, salon o trzech oknach z balkonem od ulicy, nowo wytapetowane z meblami i bez z przedpokojem, kuchnią spiżarnią, górą i piwnicą, trzy wejścia. Blizko Nowego-Światu i kościoła Ś-go Aleksandra. Wiadomość na miejscu Nr 1 na rogu Brackiej i Nowogrodzkiej. —13160—1—3

POKÓJ

z meblami jest do wynajęcia każdego czasu z usługą na żądanie może być dana pościel. Ulica Graniczna Nr 7, w oficynie frontowej na prawo, mieszkania Nr 21, gdzie stróż wskaże. 13230—1 2

Na Nowej Pradze, w blizkości foksalu S-t Peterskurgskiej drogi żelaznej, w domu pod Nr 5a jest w każdym czasie do najęcia

MIESZKANIE

składające się z 5 pokoi z kuchnią, komórkami i ogrodem. O warunkach dowiedzieć się można na Nowej Pradze w domu Konopackiego, w mieszkaniu Dra Kotelewskiego. —13181—1—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

SALON

z meblami i fortepianem wspólnym wchodem dla osoby płci żeńskiej. Ulica Krakowskie-Przedmieście pałac br. Uruskiego Nr 28 na 1 piętrze w oficynie. Stróż wskaże. —13199—1—3

Mieszkanie do wynajęcia od 1 Października przy ulicy Pańskiej Nr 49,

DWA OBSZERNE POKOJE

z osobnem przedziałem na sypialnią i kuchnią w officynie na 1 piętrze rocznie rs. 144. Dwie duże stancje na facyjatce rocznie rs. 99. —13161—1—1

Marja Klejmann, b. starsza Akuszerka Instytutu Położniczego Warszawskiego ma

POKÓJ

z wszelkim przyrządem dla osób potrzebujących tej pomocy, a zapewnia opiekę troskliwą, mieszka przy ulicy Freta Wązkiej Nr 32 nowy. —12768 3—3

POKÓJ

elegancko umeblowany, od frontu, z wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia na czas dłuższy lub krótszy, dla osoby przybyłej na Wystawę lub też dla damy spodziewającej się słabości, u Akuszerki Halmel, Nowy-Świat Nr 52, 2 gie piętro. W razie potrzeby może być wiecej łóżek z pościelą —12462—3—3

Sklep

Wiktuałów,

do sprzedania ze wszystkiemi utensyljami w każdym czasie, z powodu wyjazdu. Ulica Złota Nr 25 nowy. —12976—2—3

Następny Wielki Transport

ZAPAŁEK

ANGIELSKICH

z drzewa cytrynowego, znakomitej dobroci w paleniu, każda pewna, bez odoru i kopciu i są tanie, bo po 5 kop. dość duże pudełko, podwójnej wielkości 10 kop., a na tuziny jeszcze taniej, oraz zapałki woskowe, angielskie, francuzkie i niemieckie, różnej wielkości. Poleca Skład **W. Dzisiewskiego,** przy ulicy Senatorskiej Nr 16 nowy, dom Lewenberga. Handlującym odstępuje się rabat. —12327—5—6

Od 1-go Października r. b. jest do odstąpienia **SKLEP** z wszelkiemi utensyljami i potrzebami, w domu W-go Loewenberga róg Bielańskiej i Senatorskiej Nr 1 nowy zawierający obecnie wyroby cukrowe i czekoladowe. Wiadomość o bliższych szczegółach powziąć można w tymże sklepie od godz. 4 do 6 po południu. 3—3 — 12774 —

Jest do wynajęcia od Ś-go Michała

SKLEP

dla Krawca, Szewca lub na inny zakład podobnego rodzaju. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 32 nowy, u Rękawicznika. —12858

Skład lub Piwnica,

potrzebne są na kilkadziesiąt beczek oleju, w okolicy Placu Ś-go Aleksandra. O nadesłanie adresów uprasza się na ulicę Oboźną Nr 3, mieszkania 6. —12794—2—2

Nagrody rs. 100

zgubiony został 20 września w okolicach Wystawy pugilares czarny, weksatynowy zawierający kilkaset rubli w papierach bieżących, bilet premjowy 1-ej emissji, kilka rewersów, książeczka legitymacyjna i inne papiery. Ktoby odniósł ów pugilares na Leszno Nr 25 do mieszkania W go Michałowskiego, otrzyma wyżej wymienioną nagrodę. —13513 1—3

Nagrody rs. 10.

Przy wejściu na Wystawę Rolniczą w dniu 15 b. m., uroniona została **PORTMONETKA** srebrna w której znajdowało się rs. 30. Łaskawy znalazca raczy takową oddać pod Nr 1758b, ulica Wielka, do właściciela domu. — Uprasza się także pp. Fabrykantów i Jubilerów, o zwrócenie uwagi na powyższą portmonetkę. —12861—3—3

Nagrody rs. 1

dnia 18 września 1874 roku zgubiono **bransoletkę** srebrną, grawirowaną, z czarną emalją z napisem: „Dieu vousegarde" przechodząc ulicami Freta, Nowomiejską, Podwalem, Kapitulną, Miodową, Senatorską. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowej na ulicę Freta Nr 2 nowy dom Lindenfelda w podwórzu na 3 piętro do państwa Kalinowskich. —13168—1—1

W Niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 6 po południu, w przejeździe Aleją Belwederską, Placem Aleksandryjskim i ulicą Żórawią, zgubioną została **letnia bonżurka** bężowa, w kieszonce w której znajdowała się książeczka z rachunkami oraz około rs. 12 papierkami jedno i trzy rublowemi, oraz rs. 7 kop. 50 kuponami. Uczciwy znalazca przez wzgląd, iż stratę tę poniósł człowiek biedny, przedmiota powyższe raczy zwrócić do kantoru W-go A. Boenisch, ulica Żórawia Nr 14 nowy, za nagrodą rs. 3. —13194—1—1

W przechodzie główną aleją Saskiego Ogrodu w d. 2 sierpnia znalezioną została **Książka** pod tytułem „Głos Duszy". Osoba poszkodowana może odebrać po zwróceniu kosztów ogłoszenia. Ulica Leszno Nr 5 u woźnego Dygnas. —13215 1—1—

Wieczorem w dniu 19 b. m. na Krakowskim Przedmieściu przy Hotelu Europejskim zaginęła **SUCZKA szczenie miesięcy 3 z rasy dobrych pudli, zupełnie biała** z rzadkim białym włosem ostrzyżonemi nóżkami i od choroby na oczy mająca ślady na mordce. Wabi się Blanche, ktoby takową odprowadził do Hotelu pod Nr 113 otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz będzie prześladowany sądownie. —13177—1 2



W Niedzielę dnia 20 Września między godz. 11 a 12 wybiegła z mieszkania przy ulicy Podwal maleńka biała suczka z żółtemi uszami z rasy King Charles. Łaskawy znalazca raczy odesłać takową na ulicę Podwal Nr 22, do mieszkania na 2-iem piętrze za nagrodą Rs. 3. —13175—1—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy).— Дозволено Цензурою